

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

| Ceny prenumeraty we Lwowie: | Telefony: | ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: | CENA NUMERU | Ceny ogłoszeń: |
|--|-------------------------|--|-------------|--|
| bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5.— z dostawą do domu zł. 5.30 | REDAKCJI 27, 71-02. | LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 16 L. p. | 20 gr. | Za 1 wiersz milimetr. (64. cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20. w nadesłanym i w nekrologach gr. 20. w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 10. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10. kupno i sprzedaż słowo gr. 12. matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20. dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastępowaniem miejsc 25 proc. Zagranicą. o 50 proc. drożej |
| na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5.30 za granicą zł. 8.— | ADMINISTRACJI 14-27. | Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. | | |

Austrja przed przebudową.

Piętrzą się trudności na drodze austriackiego kanclerza. Sytuacja ekonomiczna kraju pogarsza się. Oczekiwana oddawna pomoc finansowa okazuje się dość nikłą. Zewsząd zamknęły prze myśl austriacki bariery celne ościen nych państw. A niedza jest złym do radcą. Dalej pozbawiona jest Austria prawie zupełnie siły zbrojnej. Armia republiki federacyjnej liczy ośm tysięcy ludzi. Nad granicą północnego Tyrolu gromadzą się zbrojne bandy hitlerowców, wspomagane przez oddziały szturmowe a nawet Reichswehrę.

A kanclerz Rzeszy oświadcza raz po raz, że dążeniem Niemiec będzie połączenie się z ludami, mówiącymi niemieckim językiem. Nie tak, o jakie to ludy chodzi. Trzecia Rzesza ma formować blok złożony z niemieckiej Szwajcarii, części Belgii, całej Holandii, części Danii, „niemieckich prowincji“ w Polsce, Niemców sudeckich oraz naturalnie Niemców austriackich.

A nadnaujańska republika ma iść na pierwszy ogień. Wbrew uspokajającym deklaracjom, składanym przez Wilhelmsstrasse ambasadorowi Włoch, oraz zapewnieniom o pokojowych dążnościach Hitlera, propaganda nazich w Austrii dosięga granic międzynarodowego skandalu. Radio monachijskie otwarcie wzywa żołnierzy milicji austriackiej do dezeracji i grozi zemstą rządowi Dollfussa, którego jedyną winą jest, że broni niepodległości swego kraju.

A dalej: znaczna część ludności chłop skiej ciąży ku Rzeszy, spodziewając się poprawy warunków materialnych przez złączenie swych pól rolniczych z tym chłonnym rynkiem. Miasta, opanowane przez socjalistów, nie mogą stanowić mocnej podstawy dla rządu chrześcijańsko - społecznego. Trzeba przeto doprawdy żelaznej wy trwałości i ogromnej odwagi, by w tych warunkach bronić niepodległości kraju. Tego nadludzkiego zadania podjął się Dollfuss. Spełnia je, nie cofając się przed żadną trudnością, nie gardząc żadnymi środkami.

Wysiłki ostatnich tygodni kieruje „młody kanclerz“ na przeprowadzenie takich reform wewnętrznych, któreby mu zapewniły jak najsilniejsze oparcie w samej Austrii. Od chwili, kiedy w Austrii pojawiło się stronnictwo narodowych socjalistów, sytuacja wewnętrzna zaczęła się coraz bardziej komplikować. Większość parlamen tarzna, na której opierały się rządy chrześcijańsko-społeczne, była zawsze bardzo nieznaczna. Gdy narodowi socjaliści odebrali grupom większości pewną ilość mandatów poselskich, utworzenie większości stało się niemożliwe. Narodowi socjaliści zaś zaczęli się domagać nowych wyborów. Rząd większości nie mógł znaleźć a nie chciał też nowych wyborów, bo te pogorszyłyby jeszcze sytuację, gdyż jasnym było, że liczba posłów narodo wo-socjalistycznych znacznie się zwiększy.

W Austrii zapanował stan sprzeczny z konstytucją. Dollfuss został jakby

dyktatorem i oparł się na miniaturowej armii austriackiej, na policji i na bojowych organizacjach, zbliżonych do partji chrześcijańsko-społecznej. a pozostających pod komendą krążącego Starheimberga.

Walka, toczona przez Dollfussa z jednej strony przeciw hitlerowcom, z drugiej przeciw marksizmowi, wyczerpuje Austrię. Nieustanne zamieszki w kraju wywołują niepokój i niszczą bezpieczeństwo publiczne. Dollfuss postano-

Rozmowy Min. Becka z von Neurathem

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 września. (Sz) „Iskra“ donosi z Genewy: Dziś o godzinie 3-ej popołudniu Minister Beck odwiedził ministra sir Simona i odbył z nim dłuższą konferencję. W południe Minister Beck był na śniadaniu u ministra spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej von Neuratha. W śniadaniu wziął również udział minister Goebbels. Dziś wieczorem Minister Beck wraz z małżonką podejmowali obiadem francuskiego ministra spraw zagr. Boucouura z córką.

Śniadanie Ministra Becka z Ministrem von Neurathem stało się w Genewie wypadkiem dnia, szeroko ko-

mentowanym. W ciągu tego śniadania ministrowie von Neurath i Goebbels omówili z Ministrem Beckiem szereg zagadnień polsko-niemieckich i zastanawiali się nad środkami, któreby utworowały drogę do wytworzenia lepszej, niż obecnie atmosfery w stosunkach polsko-niemieckich.

W kulisach sekretariatu generalnego wskazują wszyscy na to, że kontakt osobisty mężów stanu na terenie genewskim może doprowadzić do wyników o wiele lepszych aniżeli dyplomacja, pracująca na odległość przy pomocy wymiany not i wystąpień dyplomatycznych.

wił ten stan rzeczy zreformować. Zadecydował przebudowę ustroju Austrii. Na odbytem przed kilku dniami zgromadzeniu „frontu patriotycznego“ wygłosił mowę programową, w której oświadczył, że parlament austriacki w dotychczasowej formie nie będzie już zwołany. Rząd opracował nowy projekt konstytucji, oparty na zasadach stanowych. Partje polityczne zostaną skasowane i zabronione. Przyszłe ciała ustawodawcze składać się będą z reprezentantów poszczególnych korporacji.

Czy kanclerz Dollfuss poradzi sobie z tą przebudową, czy zdoła uporać się z opozycją, czy rozbije gotujący się już dzisiaj opór hitlerowców swoich i tych z Rzeszy, to przyszłość pokaże. Ale tu znowu liczy kanclerz Austrii na pomoc z zewnątrz. Na pomoc Włoch.

Mussolini niewątpliwie już od dłuższego czasu snuje poważne refleksje na temat rosnącej potęgi hitlerizmu, który gotów w krótkim czasie zdystansować imperializm włoski i wskrzesić tradycje Ottonów i Henryków, podejmując dawne hasło: droga na południe — „Drang nach Süden“. Narazie Austria. A potem? Któż może przewidzieć, jakie drogi przybierze „rozbudzony duch wielkich cesarzy rzymskich narodu niemieckiego“?

Tu tkwi źródło faktu, że wśród obcych mocarstw największą zasługę w tem, że Austria przeciwstawia się ruchowi anchlussowemu, mają Włochy. Wiara we Włochy podtrzymuje dziś ducha Austrii. Patriotyzm austriacki nie miałby ani tej energii ani zaufania w szanse nierównej walki między austriackim Dawidem a niemieckim Goljatem, gdyby nie czuł życiowego dla siebie stanowiska sąsiadnich Włoch, gdyby nie czuł, że w krytycznym momencie, liczyć będzie mógł na bezpośredni sukurs sąsiada, dla którego utrzymanie niezawisłości Austrii jest tak ważnym interesem własnym, że nie zawaha się sięgnąć do środków ostatecznych.

Bądź co bądź, jeżeli nadto zważymy, że od paru miesięcy już istnieje w Austrii osobne ministerstwo reformy ustroju z byłym kanclerzem Enderem na czele, to trzeba się spodziewać, że wkrótce będziemy świadkami zasadniczych zmian w ustroju państwowym nad Dunajem. Czy trzecia Rzesza będzie wyczekiwała z założeniami rękoma końca tej przebudowy, to znowu inna kwestja. Austriacki minister spraw wojskowych Vaugoin, mówiąc niedawno o tych pułkach, które pełnić muszą straż na granicy, podkreślił, że Austria potrafi obronić się przed napaścią. Czy może myślał o tem, że hitlerowcy, zapędziwszy się np. aż do Innsbrucku, gotowi tam spotkać czarne koszule włoskie? Możliwe.

Austriacko-niemiecki kocioł kipieje potężnie. Unoszące się z niego opary rozsnuwają się daleko, daleko. Po całej niemal Europie. Ta ostatnia będzie musiała szukać sposobów, by je unieszkodliwić.

NASZE PREMjum

Pragnąc dać Prenumeratorom naszym sposobność łatwego i taniego zaopatrywania się w ciekawe i wartościowe książki, postaraliśmy się o możliwość dostarczania im

**co miesiąc jednego tomu powieści
pierwszorzędných nowoczesnych autorów
po cenie 1 złotego za tom.**

W najbliższych 3-ech miesiącach abonenci nasi, którzy oprócz prenumeraty nadeszłą **1 złotego** miesięcznie otrzymają następujące dzieła:

w październiku

P. Benoit „Fatalna noc w Mukdenie“

w listopadzie

J. Rotha „Ucieczka bez kresu“

w grudniu

J. W. Locka „Kochany Łazik“.

Wszystkie te trzy dzieła reprezentują wysoką wartość literacką i odznaczają się niezmiennie zajmującą treścią.

Cena ich w handlu wynosi 16.

Ponieważ niezbędnem jest dla nas ustalić z góry ilość egzemplarzy wyżej wymienionych powieści, mających stanowić premjum dla naszych prenumeratorów — prosimy o możliwie rychłe zgłoszenia, oraz nadsyłanie, o ile można bez spóźnienia, prenumeraty za październik wraz z należnością za pierwszy tom dodatku powieściowego.

ZBRODNIA W TRUSKAWCU.

Proces o zabójstwo ś. p. Tadeusza Hołówki.

Sambor, 26 września.

Dzisiaj w 6-tym dniu rozprawy truska wieckiej zeznawali dalsi świadkowie. Zeznania te wniosły do sprawy niezwykle cenny materiał.

Na wstępie przed zeznaniami świadków adwokat Szuchewycz zadaje Baranowskiemu kilka pytań. Odrobica stała się wykażać, że oskarżony Baranowski mylnie informował komisarza Czechowskiego, m. p. dając mu informację, że działacz socjalistyczny adwokat Starosolski wszedł do senatu Ukraińskiej Organizacji Nacjonalistów. Baranowski potwierdza, że taką informację dał komisarzowi Czechowskiemu.

Czy pan przygotowywał zamach morderczy na komendanta krajowego OUN Romana Suszkę?

Osk.: Nie przypominam sobie.

Czy Konowalec miał posłuch w O. U. N.?

Przystąpiono do badania świadków. Pierwszy zeznaje poseł na Sejm Matczak, członek Ukraińskiej Partii Radykalnej, redaktor tygodnika „Hromadskij Hołos”. Świadek zeznaje, iż o zabójstwie Hołówki dowiedział się we Lwowie wieczorem, kiedy dokonano morderstwa. Świadek tegoż wieczora widział się z Romanem Suszką. Suszko — jak zeznaje Matczak — był wyraźnie skonsternowany tą wiadomością i wykluczał możliwość dokonania zamachu przez Ukraińców. Świadek był następnie zagranicą w Pradze, Genewie i Berlinie. Tam doszły go wiadomości, że niektórzy ludzie „z organizacji UON kontaktują się z policją. Zeznaje pozatem, że „Prowid”, czyli kierownictwo OUN nie aprobowało zamachu. We Lwowie krażyły nawet odezwy tej organizacji, odznaczające się od zamachu na Hołówkę. Poseł Matczak zeznaje, iż Konowalec wydał zarządzenie, aby wstrzymać akcję terrorystyczną.

Przew.: Czy Konowalec miał bezwzględny posłuch w organizacji?

Św.: O ile wiem, organizacja odznaczała się dyscypliną.

Przew.: Wiemy już z zeznań, że w OUN była opozycja. Napad na pocztę w Truskawcu był dokonany również bez wiedzy Konowalca. Konowalec zaakceptował go dopiero później.

O. U. N. miała stuprocentowe zaufanie do Baranowskiego.

Świadek zeznaje dalej, iż w r. 1932 a nawet w r. 1933, mógł stwierdzić, iż osoby stojące blisko OUN, jak również osoby, postawione wysoko w tej organizacji miały pełne zaufanie do Baranowskiego. Baranowski cieszył się pełnym zaufaniem władz OUN. Na dowód tego świadek odczytuje ustęp z artykułu, zamieszczonego w organie oficjalnym OUN „Rozbudowa Nacji” z sierpnia 1933. Ustęp ten brzmi: „Jak to Ukraińcy radykali zrobili z Romana Baranowskiego polskiego prowokatora, a równocześnie mordercę Hołówki i komisarza Czechowskiego”.

Oficjalny organ OUN bronił w dalszym ciągu Baranowskiego, wyrażając mu najpełniejsze zaufanie.

Sędzia Kuczera: Dlaczego mimo zakazu komendy OUN prowadzenia akcji sabotażowej, w tym samym czasie, kiedy dokonano zabójstwa Hołówki, na terenie jednego tylko powiatu drohobyckiego dokonano 8 zamachów sabotażowych?

Świadek nie umie tego wyjaśnić. Prokurator zwracając się do świadka: „Mówił pan, że jedna z wysoko postawionych osób OUN miała świadomość, że posiada pełne zaufanie do Baranowskiego?”

Świadek potwierdza, iż rzeczywiście osoba, z którą rozmawiał, odgrywająca dużą rolę w OUN oświadczyła mu wyraźnie, że Baranowski cieszy się stuprocentowym zaufaniem organizacji.

Prokurator: Jak uzasadniał Roman Suszko swoje twierdzenie, iż wyklucza, aby Hołówkę zabili Ukraińcy?

Świadek odpowiada, że Suszko powiedział mu, iż Hołówko po pierwsze nie był reprezentantem władz administracyjnych, po drugie, że Hołówko był jednak nastrojeny przychylnie do narodu ukraińskiego.

Sędzia Kuprowski: Jak można wytłumaczyć, iż Baranowski do r. 1933 cieszył się zaufaniem władz OUN, gdy tymczasem sam oskarżony twierdzi, że w roku 1928 został wykluczony z organizacji.

W odpowiedzi świadek zeznaje, iż osobiście wyklucza tę możliwość, by Baranowski przestał być członkiem OUN.

Legalne partje ukraińskie a U. O. N.

Następnie przedstawiciel powództwa adwokat Szurlej zadaje świadkowi szereg pytań, starając się wyjaśnić stosunek legalnych partji ukraińskich do O. U. N. Świadek odpowiada, że partje te nie mają wpływu organizacyjnego na O. U. N. O aktach sabotażowych dowiadywały się dopiero ex post. Świadek wypowiada opinie, że sabotaż jest szkodliwy dla celów polityki ukraińskiej. U. O. W. i O. U. N. stoją na innym stanowisku. Jesteśmy skromni — dodaje świadek — możliwe, że my się mylimy.

Adwokat Szuchewycz zadaje świadkowi pytanie na temat działalności adwokata Starosolskiego i jego rzekomego udziału w senacie O. U. N., oraz zapytuje czy świadkowi jest wiadomo, że dr. Łużycki (działacz ukraiński, mieszkający we Wiedniu) jest konfidentem policji.

Przewodniczący: Uchylam to ostatnie pytanie. Tu nie jest miejsce na oczyszczanie atmosfery życia politycznego ukraińskiego.

Adwokat Szuchewycz chce wyjaśnić, że informacja powyższa, która wyszła od Baranowskiego dla policji, na ten temat, była fałszywa.

Świadek Matczak odpowiada, że wedle jego przekonania Łużycki nie był nigdy konfidentem.

Zeznania posła Łuckiego.

Z kolei składa zeznania poseł Ostap Łucki, członek partji Undo. Świadek szczegółowo opowiada o pertraktacjach, prowadzonych w r. 1930 między parlamentarną reprezentacją ukraińską i BBWR. W pertraktacjach tych ze strony polskiej brali udział: poseł Hołówko, oraz poseł Janusz Jednzejewicz, obecny premier. Świadek zeznaje, iż gdyby było prawdą, że młodzieży ukraińskiej powiedziano, że Hołówko jest inicjatorem pacyfikacji, to możliwe jest, że takie powiedzenie mogłoby patryjotycznie nastrojonej młodzieży ukraińskiej włożyć broń do ręki i skłonić do zabójstwa ś. p. Hołówki. Świadek Łucki nie słyszał jednak, aby ktoś mówił iż ś. p. Hołówko

był inicjatorem pacyfikacji. Zeznaje on, że naród ukraiński pragnie wyjaśnienia, kto zabił Hołówkę. Świadek nie wierzy, by tego mogła dokonać jakaś organizacja polityczna ukraińska, chyba czynniki zupełnie polityczne niedoirdzale. Poseł Łucki zeznaje dalej, na pytanie prokuratora, że zna wypadki przechodzenia poszczególnych członków z organizacji O. U. N. do organizacji komunistycznych. Świadek wymienia nawet nazwiska.

Po zeznaniach posła Łuckiego nastąpiła przerwa pół godzinna, poczem o godz. 12.30 rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy.

Starosta Gallas o Baranowskim.

Po przerwie zeznaje starosta Gallas, ówczesny starosta grodzki we Lwowie. Świadek opowiada o swej pierwszej zetknięciu się z Baranowskim po zabójstwie ś. p. Hołówki. Starosta zeznaje, że Baranowski w czasie rozmowy tej domagał się aresztowania Kossaka, wskazując na niego jako na sprawcę zabójstwa. Widać, że dla mnie — stwierdza świadek — iż Baranowski chciał doprowadzić śledztwo na fałszywe tory, o właściwych bowiem sprawach nie powiedział ani słowa. Po 10 września nastąpiło drugie spotkanie. Druga część tej rozmowy odbyła się w mieszkaniu starosty Gallas, który przywiózł Baranowskie go samochodem do swego domu. Baranowski powiedział, że wyda policji Kossaka.

BARANOWSKI PLANOWAŁ ZAMACH NA FEDUSIEWICZÓWNE.

O adresie Kossaka miał się dowiedzieć od panny Fedusiewiczówny, córki sędziego ze Lwowa, domagał się jednak usunięcia Fedusiewiczówny, gdyż obawiał się, że po aresztowaniu Kossaka Fedusiewiczówna może go zdekonspirować przed OUN. Stwierdzając, że policja właśnie od Baranowskiego dowiedziała się o adresie Kossaka. Baranowski zażądał samochodu, którym chciał wywieźć Fedusiewiczównę za miasto i tam ją zastrzelić. Świadek Gallas oznajmia, że odrzucił kategorycznie powyższą propozycję, zdając sobie sprawę, że Baranowski chce uwikłać policję w jakieś zabójstwo.

Po pewnym czasie świadek dowiedział się, że policja aresztowała Kossaka, ś. p. komisarz Czechowski powiedział mu, że jest to zasługa Baranowskiego, wobec czego wypłacono mu wyznaczoną nagrodę 1.500 zł. Baranowski wystawił kwit. Świadek zeznaje dalej, że kilkakrotnie zapytywał ś. p. Czechowskiego, czy ma zaufanie do Baranowskiego. Sam świadek do niego zaufania nie miał, Baranowski bowiem nie dostarczał prawie żadnych informacji. Świadek Gallas do tego stopnia mu nie wierzył, że w tym samym czasie szukał innego konfidenta w O. U. N. Dalej świadek zeznaje, że w czasie spotkania z Baranowskim, prosił kom. Czechowskiego, który był obecny przy rozmowie, aby zostawił ich przez chwilę samych. Starosta Gallas zapytał wówczas Baranowskiego czy otrzymuje przeznaczone dla niego pieniądze na co Baranowski odrzekł, że dostaje je regularnie. Świadek Gallas jest pewien, że Baranowski nie mógł nie być ś. p. Czechowskiemu, iż jest w posiadaniu browninga, z którego zamordowano posła Hołówkę. Czechowski jako wytrawny urzędnik napewno nie byłby zbagatelizował tej informacji.

Sędzia Kuczera: W jaki sposób Baranowski przedstawił fakt, iż zabójstwa Hołówki miał dokonać rzekomo Kossak?

Świadek Gallas: Baranowski oświadczył mi, że dokonał go napewno Kossak, komendant grupy drohobyckiej. Baranowski mówił mi, że Kossak jest ambitny i że robi wszystko na własną rękę.

Sędzia Kuczera zadaje dalsze pytania dotyczące projektu Baranowskiego zgładzenia Fedusiewiczówny.

Świadek Gallas: Ponieważ słyszałem już od ś. p. Czechowskiego, że Baranowski ma się domagać zgładzenia Fedusiewiczówny, bojąc się tej konspiracji, zaprosiłem go do domu dlatego, aby przy świetle zobaczyć go bliżej. Zaciekało mnie poprostu jak on o tem będzie mówił.

Sędzia Kuczera: Czy myślał pan, że Baranowski był czynnym członkiem OUN?

Św. Gallas: To było dla mnie jasne.

Charakterystyczny dialog.

Baranowski w związku z zeznaniami starosty Gallas zaprzecza, jakoby domagał się zgładzenia Fedusiewiczówny. Zeznaje on, iż dlatego w rozmowie ze świadkiem Gallasem naprowadzał śledztwo w sprawie mordu truskawieckiego na Kossaka, gdyż wówczas identyfikował jeszcze Kossaka z grupą Hnatowa.

Miedzy obr. Szuchewyczem a osk. Baranowskim wywiązuje się krótki charakterystyczny dialog: Adw. Szuchewycz: Czy pan wydał Kossaka? — Odnawiam odpowiedzi. — Za czym pośrednictwem pan wydał Kossaka? — Odmawiam odpowiedzi. — No to ja panu powiem.

Następnie zeznaje św. poseł Zachajewicz, który mówi o pertraktacjach między ukraińską parlamentarną organizacją, a prezydium Bezp. Bloku. Zeznania świadka pokrywają się z zeznaniami posła Łuckiego i nie wnoszą nic nowego.

Trzeba zamknąć tego Azefa.

Z kolei zeznawał świadek Kucharski, naczelnik Wydziału bezpieczeństwa w Min. Spraw Wewnętrznych. Zeznaje on, że po zabójstwie ś. p. Czechowskiego polecił aresztować Baranowskiego. Świadek przesłuchiwał Baranowskiego w obecności naczelnika Wydz. bezpieczeństwa Sochańskiego. W czasie przesłuchania naczelnik Sochański wyszedł, poczem po chwili wrócił i oświadczył: prasa chciała umieścić wiadomość, iż rozmawia pan z mordercą kom. Czechowskiego. To powiedzenie zrobiło na Baranowskim duże wrażenie. Baranowski chciał się wówczas postawić w dobrym świetle oświadczył świadkowi, że powiedział komisarzowi Czechowskiemu o tem, iż posiada rewolwer, z którego zabił Hołówkę. Jednakże okazało się, że radca lwachów o tem nic nie wiedział. Baranowski na pytanie, z kim przed śmiercią stykał się komisarz Czechowski, wymienił szereg nazwisk między innymi posła Matczaka, dr. Łużyckiego i księdza Bilińskiego. Dalej Baranowski rzucił podejrzenie iż sprawcą zabójstwa komisarza Czechowskiego jest Fajkiewicz, wybitny członek O. U. N., wysłannik Konowalca. Z zeznań Baranowskiego naczelnik Kucharski wywnioskował, iż odznacza się on wielkim sprytem. Świadek wiedział, że Baranowski od roku 1929 jest konfidentem policji. Baranowski nie dawał żadnych informacji konkretnych. Informacje, które dawał były ogólnikowe. To też naczelnik Kucharski w czasie rozmowy telefonicznej z naczelnikiem Sochańskim, prowadzonej zaraz po zabójstwie ś. p. komisarza Czechowskiego powiedział: trzeba zamknąć tego Azefa. Świadek zeznaje, iż jest pewny, że Baranowski pracował na dwie strony.

Poszukiwania za Hnatowem

Prokurator Mitraszewski: Czy władze bezpieczeństwa prowadzą dalsze poszukiwania za Hnatowem?

Naczelnik Kucharski zeznaje, iż Hnatowa szukano na terenie Niemiec, Czechosławii i Francji. Dalsze poszukiwania są prowadzone.

O. U. N. i komuniści.

Prokurator: Czy pan naczelnik słyszał o jakichś niciach współpracy między O. U. N. a komunistami?

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej).



Wypuszczony został specjalny znaczek Poczty Narodowej, wykonany w brązie. Znaczek ten otrzymają wszyscy subskrybenci Poczty Narodowej.

DO ZIEMI ŚWIĘTEJ GRECJI I TURCJI

OKRĘTEM

„POLONIA”

Odjazd 26-go września
i 10-go października br.
Ceny biletów od zł. 600.
Inf. i sprzedaż biletów: Linja Gdynia-
Ameryka, Warszawa, Marszałkowska 116.

(Ciąg dalszy ze strony 2-giej).

Naczelnik Kucharski odpowiada, że wiadomo mu, iż w roku 1924 wyjechała do Charkowa delegacja, w której wziął udział Indykiewicz i poseł Pałiew. Dalej na zjeździe U. O. W. w Użhorodzie w r. 1925 doszło do rozłamów dlatego, że część członków organizacji opowiedziała się za programem komunistycznym. Komunistyczny członek U. O. W. wystąpił z organizacji i założył własną. Naczelnik Kucharski stwierdza dalej, że między dotychczasowymi a komunistami zachodziły wypadki współpracy.

Nacz. Kucharski o śp. Hołowce

Na pytanie adwokata Szuchewicza świadek wyjaśnia stosunek Hołowki do zagadnienia mniejszości narodowej. Hołowko włożył w to zagadnienie całe swoje życie. Świadek opowiada dalej o ś. p. Hołowce, iż był w obozach koncentracyjnych niemieckich, brał udział w walkach w r. 1920 i był odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari.

Obrońca Szuchewicz stawia szereg pytań mających na celu wykazanie, iż między O. U. N. a komunistami nie było żadnych kontaktów.

O godzinie 15-tej przewodniczący zarządził 5 minutową przerwę.

Po przerwie zeznawał świadek Dymitr Buben, aspirant P. P., obecnie kierownik brygady w urzędzie śledczym w Poznaniu. Jako były kierownik wydziału śledczego w Drohobyczu ze znał na temat stosunków w U. O. N. na terenie Zagłębia.

Wreszcie przewodniczący odroczył rozprawę do czwartku godzina 9-ta przed południem, gdyż we środę ze względu na przypadające święto grecko-katolickie rozprawa się nie odbędzie.

Plac św. Marka pod wodą.

Wenecja, 26 września. (PAT) Nad północnymi Włochami przeszły gwałtowne burze, które spowodowały wylwy rzek. W Wenecji plac św. Marka stanął pod wodą wskutek zwiększonego przypływu morza.

PRZERWA W ROKOWANIACH POLSKO-CZESKOSŁOWACKICH.

Warszawa, 26 września. (PAT) Rokowania handlowe między Polską a Czechosłowacją, które odbywały się w Warszawie od 16 b. m. do dnia 26 b. m. zostały chwilowo odroczone. Obie delegacje, po złożeniu swym rządów sprawozdań, zbiorą się w przyszłym tygodniu w Pradze dla dalszych rokowań.

Samobójstwo służącej.

Bezrobotna służąca Tekla Skiba usiłowała wczoraj dwukrotnie popełnić samobójstwo. Pierwszym razem zażyła chininy, a po wypompowaniu żółtawej krwi i po powrocie ze szpitala do domu zażyła truciznę na szczyr. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala.

Zmasakrowany przez maszynę

W fabryce maszyn „Ferrum” przy ul. Żółkiewskiej 147, pas transmisyjny porwał rękę 17-letniego tokarza T. Pyłwczuka. Odwieziono go do szpitala w beznadziejnym stanie z połamaną ręką, nogą i żebrami.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

5.000 osób zginęło w Meksyku. Największa katastrofa w ciągu 40 lat.

Meksyk, 26 września. (PAT) Według nieurzędowych danych, w Tampico wskutek powodzi i wylewu rzek oraz huraganu zginęło około 5.000 osób. Trzy czwarte miasta Tampico uległo zupełnemu zniszczeniu. Liczba zabitych jest znaczna. Straty materialne są nieobliczalne. Również z szeregu in-

nych miejscowości nadchodzą wiadomości o spustoszeniach, wyrządzonych przez huragan i powódź.

Meksyk, 26 września. (PAT) Zniszczenie, spowodowane przez straszliwy cyklon, jest największą katastrofą od ostatnich 40 lat. Wielki port naftowy w Tampico jest zupełnie zniszczony.

Prezydent republiki zwrócił się do mieszkańców kraju z wezwaniem do niesienia pomocy ofiarom katastrofy. Według urzędowych doniesień, dwa pociągi pasażerskie i dwa towarowe między miejscowościami Cardenas i Tampico zostały formalnie zmienione przez huragan.

W czwartek rozpoczyna się subskrypcja Pożyczki Narodowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 września. (Sz.) Subskrypcja pożyczki narodowej rozpoczyna się 28 bm. Okienka we wszystkich miejscach i lokalach, które przyjmują subskrypcję, otwarte będą od godziny 8 rano do późnego wieczora. Okienka te nie zostaną zamknięte, dopóki nie odejdzie od nich ostatni subskrybent. Ze względu jednak na konieczność obliczenia ogólnej sumy subskrypcji, co potrzebne jest do podania do wiadomości ogółu, niezmiennie pożądaną jest, aby wszyscy pragnący subskrybować pożyczkę narodową, dokonali tego w godzinach przedpołudniowych.

W pierwszym dniu subskrypcji wiadomości o akcji subskrypcyjnej publikować będzie w krótkich odstępach czasu Polskie Radio przez wszystkie rozgłośnie krajowe.

Pierwszy dzień subskrypcji, ze względu na jej znaczenie, będzie dniem uroczystym dla całego społeczeństwa. Wszystkie gmachy państwowe i samorządowe będą udekorowane. Pożądane byłoby, aby wszyscy obywatele, zwłaszcza właściciele sklepów, udekorowali okna wystaw plakatami pożyczki i flagami o barwach państwowych.



W wyższych zakładach naukowych zwinęto 51 katedr.

RÓWNOCZEŚNIE UTWORZONO 12 NOWYCH KATEDR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 września. (Sz.) Ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra WR i OP, zwołujące szereg katedr oraz tworzące nowe katedry w szkołach akademickich. Obok zwinętych katedr, zwinęto również połączone z nimi zakłady naukowe. Ogółem skasowano 51 katedr na wyższych uczelniach w Polsce. Równocześnie kreowano 12 nowych katedr na niektórych uczelniach.

Na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie na wydziale teologicznym zwinęto katedrę homiletyki ks. prof. St. Żukowskiego, gdyż przedmiot ten objęty został istniejącą katedrą teologii pastoralnej, katedrą Katechetyki i pedagogiki ks. prof. Z. Bielawskiego, oraz katedrą socjologii chrześcijańskiej ks. prof. Dra A. Mytkowicza.

Na wydziale humanistycznym zwinęto katedrę historii sztuki nowożytnej prof. Dra Wł. Kozickiego, pozostawiając katedrę prof. Podlacha, dalej zwinęto katedrę filologii angielskiej prof. dra Wł. Tarnawskiego, oraz nieobsadzoną katedrę kultury Bliskiego Wschodu.

Na wydziale prawa zwinęto wakującą po prof. Chłamczaku katedrę prawa rzymskiego, pozostawiając analogiczną katedrę prof. Pinińskiego. Zwinęto również nieobsadzoną po śmierci prof. Bakera katedrę historii prawa polskiego, pozostawiając katedrę

prof. Dąbkowskiego, dalej zwinęto wakującą po przejściu na emeryturę prof. Głabińskiego katedrę ekonomii politycznej, pozostawiając katedrę prof. St. Grabskiego, nieobsadzoną katedrę prawa i postępowania sądowo-karnego, pozostawiając analogiczną katedrę prof. J. Makarewicza. Zwinęto również katedrę ogólnego i polskiego nowożytnego prawa politycznego prof. E. Dubanowicza, pozostawiając pokrewną katedrę prof. Ehrlicha.

Na wydziale matematyczno-przyrodniczym zwinęto katedrę matematyki, zajętą przez prof. Dra St. Ruzewicza. Obok tej katedry istnieją trzy inne katedry matematyki, obsadzone przez prof. Żylińskiego, Steinhausa i Banacha.

Ponadto ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów o zwinieniu wydziału ogólnego Politechniki lwowskiej. Temsamem zwinęto katedrę fizyki teoretycznej prof. W. Rubinowicza, katedrę matematyki prof. Kuratowskiego i katedrę rysunków figuralnych prof. J. Rosena.

Na wydziale inżynierii lądowej i wodnej Politechniki lwowskiej zniesiono nieobsadzone katedry geologii i paleontologii, oraz nieobsadzoną katedrę rolnictwa i katedrę fizyki prof. Klemsiewicza, pozostawiając inne katedry tego przedmiotu.

Na wydziale chemicznym zwinęto

nieobsadzoną katedrę mechaniki i towaroznawstwa.

51 katedr zwinętych na wyższych uczelniach w całej Polsce, były to bądź katedry nieobsadzone, bądź katedry, które posiadały swe odpowiedniki w innych katedrach na tych samych wydziałach wyższych uczelni.

Tem samym rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. utworzono szereg nowych katedr wraz z zakładami naukowymi. Między innymi na Politechnice lwowskiej utworzono nowy wydział architektury, katedrę rysunków figuralnych i katedrę historii architektury polskiej.

W Uniwersytecie warszawskim, Akademii weterynaryjnej we Lwowie, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie nie zwinęto żadnej katedry. Nie zniesiono również 14 katedr z pośród tych, których zwinęcie przedłożono do opinii Rad wydziałowych; co do zwinienia których opinia była negatywna. Nie zapadła jeszcze decyzja co do 13 katedr Studium leśnego w Poznaniu i Studium lasowego we Lwowie, oraz Studium farmaceutycznego w Wilnie. Na studia te wstrzymano przyjmowanie kandydatów na pierwszy rok i dlatego należy się spodziewać, że wspomniane katedry ulegną likwidacji w miarę zamykania poszczególnych lat studiów.

Pomnik poległych żołnierzy w Chełmie.



W tych dniach Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokonał w Chełmie odsłonięcia pomnika poległych żołnierzy 7 p. p. Leg. Pomnik ten wzniesiony został ze składek żołnierzy 7 p. p. Leg. i społeczeństwa ziem chełmskiej.

Temperatura we Lwowie w dniu 26 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 741.31, temperatura 12°8; o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 742°11, temper. 20°3; o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 742°40, temper. 14°4.

Spotkanie p. Ministra Becka z dr. Rauschningiem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 września. (Sz.) „Iskra” donosi z Genewy: W kuluarach Ligi Nar. zwrócono dziś uwagę na serdeczne przywitanie ministra Becka z przybyłym tu prezydentem senatu gdańskiego dr. Rauschningiem. Po przywitaniu min. Beck i dr. Rauschning spędzili czas dłuższy na prywatnej rozmowie.

Z działalności Towarzystwa „Les Amis de la Pologne”.

Bawiąca w Warszawie pani Rose Bailly, znana krzewicielka kultury polskiej we Francji, sekretarka generalna Tow. „Les Amis de la Pologne”, udzieliła szeregu informacji, dotyczących się obecnej działalności tego T-wa.

Obecnie „Les Amis de la Pologne” posiadają przeszło sto oddziałów w różnych miastach Francji, 250 grup szkolnych i szereg kół w tak wielkich instytucjach naukowych jak n. p. Ecole Polytechnique w Paryżu. Działalność T-wa przejawia się głównie w urządzaniu zebrań, pokazów, odczytów o Polsce etc. Pomiedzy innymi na wyróżnienie zasługują urządzanie w szkołach wystawy okorne, dające młodzieży francuskiej najpotrzebniejsze informacje o Polsce.

W przyszłym roku „Les Amis de la Pologne” uruchomi 20 takich wystaw. Oprócz tego urządzane są wystawy sztuki ludowej. Ostatnio w słynnej Ecole Boule urządzona była przez II-wo wystawa wycinanek łowickich. Projektowane jest pozatem urządzanie wystaw turystycznych.

W obecnych cyklach odczytów uwzględniane są szczególnie zagadnienia Gdańska i Pomorza.

Pani Rose Bailly zabawi jeszcze kilka dni w Polsce, gdzie wybiera rysunki, książki i filmy dla akcji propagandowej Towarzystwa.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Czarne chmury nad Genewą.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 września. (Sz.) „Iskra” donosi z Genewy: Otwarte dnia 25 b. m. 14 Zgromadzenie Ligi Nar. zapowiada się interesująco nie ze względu na program jego prac, ale z uwagi na zakulisowe rozmowy i rokovania, które będą się toczyły między licznymi przybyłymi tu mężami stanu świata. Na drodze poufnych rozmów między ministrami spraw zagranicznych licznych państw szukać się będzie sposobu zaradzenia coraz to bardziej pogarszającej się atmosfery międzynarodowej. Chodzi tu przede wszystkim o kwestię rozbioru, za jaką się kryje utrzymanie światowego status quo, poszanowania traktatów, utrzymania pokoju, równości narodów, jednym słowem o wszystko to, nad czym zbierają się coraz czarniejsze chmury.

Zaznaczyć należy, że wszelkie po-

czynania mocarstw, związane z paktem czterech, który każde z nich inaczej interpretuje, nie przysporzyły ani wzajemnego zaufania międzynarodowego, ani też poczucia bezpieczeństwa. Głuche wieści, krążące za kulisami genewskimi, wskazują, że w rozmowach poczynających się rozmowach genewskich państwa, podpisane pod paktem czterech, rzekomo chciałyby dyskutować nadal na tej samej niezyciowej podstawie.

W tym stanie rzeczy prace delega-

cji polskiej nabierają dużego znaczenia. Szczególna czynność będzie wskazana. Zważywszy coraz większy autorytet, jakim się cieszy w ostatnich czasach polska polityka zagraniczna, oraz fakt, że delegacja polska w czasie obecnej sesji Rady i Zgromadzenia nie będzie zaabsorbowana czysto polskimi sprawami, przypuszczając należy, że baczne śledzenie wszelkich ruchów na terenie międzynarodowym nie przyjdzie jej z trudnością.

„Zdobywca Berlina przybył do Genewy”.

Berlin, 26 września. (PAT) Dzienniki obszernie komentują wyjazd ministra propagandy Goebelsa do Genewy, podkreślając, że w osobie niemieckiego ministra propagandy, narodowy socjalizm poraz pierwszy staje jako au-

torytet państwowej idei Rzeszy przed mocarstwami Ligi Nar. Zdobywca Berlina, bo takie jest jego miano, pisze „Angriff”, przybył do Genewy, aby ponad głowami forum genewskiego szukać posłuchu wśród ludów”.

Odznaka dla subskrybentów pożyczki

Warszawa, 26 września. (PAT) Komisarz generalny Pożyczki Narodowej podaje do wiadomości, że każdy subskrybent Pożyczki Narodowej, bez względu na wysokość subskrybowanej sumy otrzyma specjalny znaczek pożyczkowy. Znaczek ten ma formę krążka z wybitym orzełkiem i literami „P. N.”; wykonany jest z brązu. Osoby, które subskrybowały pożyczkę przedterminowo i znaczka nie o-

trzymały, powinny zgłosić się w tej placówce bankowej w której pożyczkę podpisały. Wszyscy pracownicy, subskrybujący pożyczkę w drodze wpłacania należności ratami, otrzymają odznakę z chwilą doręczenia urzędowej skarbowemu odpowiednich deklaracji przez daną instytucję lub przedsiębiorstwo. Urzędnicy państwowi otrzymają odznaki za pośrednictwem swych władz.

Niepowodzenie akcji strajku rolnego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 września. (Sz.) Agencja „Iskra” donosi, że na podstawie wiadomości otrzymanych w Warszawie pierwszy dzień akcji „strajku rolnego i wygłodzenia miast” prowadzonej przez Stronnictwo Ludowe nie wpłynął na

frekwencję na targach. Dowóz żywności był normalny, ceny artykułów bez zmiany. Zainteresowanie akcją strajkową ze strony rolników jest naogół słabe. Ludność miast bojkotem prawie wcale nie interesuje się.

Rozwój importu przez Gdynię.

Pomimo walki konkurencyjnej podjętej ostatnio przez porty niemieckie i adriatyckie w kierunku odciążenia ładunków z portu gdyńskiego — rozwój przewozu surowców włókienniczych przez Gdynię nie uległ bynajmniej zmniejszeniu. Ogółem przywieziono w sierpniu 5.138 tonn bawełny, 2.377 tonn wełny i 1.122 tonn juty. Ze wszystkich surowców włókienniczych pierwsze miejsce zajmuje w dalszym ciągu bawełna, która szczególnie intensywnie importowana jest przez Gdynię w okresie b. r. Dotychczas t. j. do sierpnia włącznie przywieziono surowej bawełny przez port gdyński 41.459 tonn. W 75 proc. jest to bawełna amerykańska. Bardzo poważnie przedstawia się wzrost przewozu wełny, gdyż w sierpniu był o 100 proc. wyższy, aniżeli w lipcu. Najszybciej rozwija się ostatnio przywóz juty, który w znacznej części skoncentrowany jest już w Gdyni.

Również i ruch tranzytowy surowców włókienniczych pomimo konkurencji Hamburga, Bremy i Triestu rozwija się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie. Jednym z najpoważniejszych odbiorców surowca bawełnianego jest w dalszym ciągu Czechosłowacja, a ostatnio także Estonia, Szwecja i Dania.

Watykan nawiąże stosunki z Z. S. S. R.?

Paryż, 26 września. (PAT) Havas donosi z Watykanu, że możliwym jest, iż w najbliższym czasie podjęte będą kroki, mające na celu nawiązanie stosunków z Rosją sowiecką. Stolica A-

postolska nigdy nie chciała mieszać się w wewnętrzne stosunki państw, dlatego ustrój w Sowietach nie stałby na przeszkodzie do zawarcia koncordatu. Wzajemian za zapewnienie wol-

ności wyznań, Stolica Apostolska zgodziłaby się mianem, aby księża w Rosji pochodzili z kół życzliwie usposobionych dla Sowietów.

Lindbergh w Moskwie.

Moskwa, 26 września. (PAT) Dziś o godz. 17.50 wg. czasu moskiewskiego wodował na rzece Moskwie płk. Lindbergh z żoną, powitany przez sowieckie władze lotnicze, organizacje i tłumy publiczności. Lindbergh wyleciał z Leningradu o godz. 14.25.

Sierżant zastrzelił narzeczoną

W Krechowcach pow. Stanisławów, zastrzelił Tadeusz Rupa, sierżant 26 p. p. ze Lwowa swoją narzeczoną Leonie Niedzielską, liczącą lat 22. Powodem morderstwa było zerwanie narzeczeństwa przez Niedzielską. Po dokonaniu zbrodni Rupa zgłosił się na posterunek policji w Krechowcach.

Sowieckie władze lotnicze wydały bankiet na cześć płk. Filipowicza, bawiącego w Moskwie.

Ambasador U. S. A. John Cudahy złożył wizytę marsz. Światłskiemu i marsz. Raczkiewiczowi.

Wódz komunistów niemieckich przed sądem lipskim.

Lipsk, 26 września. (PAT) W czwartym dniu procesu trwały w dalszym ciągu zeznania głównych oskarżonych. Lübke wygląda dziś lepiej. Wczoraj wieczorem spożył on podobno kolację.

Adwokat Teicher komunikuje sądowi, że dziś przybywa z Paryża do Lipska siostra osk. Dymitrowa, Helena Dymitrowa.

Sąd przesłuchuje ją w charakterze świadka. Dymitrowa mieszka stale w Moskwie. Będąc w Paryżu nawiązała kontakt z adwokatem Gierffem, celem uzyskania dla brata obrońcy zagranicznego. Dymitrowa opowiada, że Dymitrow zajmował się podczas pobytu w Niemczech tylko wewnętrznymi sprawami bułgarskimi i pisał do międzynarodowej prasy komunistycznej. Dymitrowa oświadcza, że zaznała przed międzynarodową komisją prawniczą w Londynie.

W dalszym ciągu rozprawy zeznał osk. Tanew. Z zawodu jest szewcem. Tanew w czasie pobytu w Bu-

garji, był jednym z przywódców ruchu komunistycznego i w r. 1925 brał udział w powstaniu komunistycznym. Z powodu prześladowań i w obawie przed karą zbiegł do Rosji, gdzie ukończył specjalną szkołę polityczną. W r. 1931 powrócił przez Polskę do Czechosłowacji. Do Berlina przybył w dniu 24 lutego 1933, a więc jeden dzień przed podpaleniem Reichstagu.

Następnie zeznaje b. przewodniczący komunistycznej frakcji w parlamencie Rzeszy poseł Torgler Erwin. Torgler mówi spokojnie, lecz stanowczo. Przemówienie jego, wypowiedziane ze znanym mu talentem oratorskim, budzi ogólne zainteresowanie na sali. Oskarżony ur. się 1891 r. w Berlinie. Posiada obywatelstwo niemieckie. Torgler ostro protestuje przeciwko oskarżeniu, zaznaczając, że z podpaleniem Reichstagu nie ma nic wspólnego, ani pośrednio, ani bezpośrednio. Na drugi dzień po pożarze sam zgłosił się w berlińskiej dyrekcji policji, w towarzystwie adwokata Rosenberga, aby spro-

stować obiegające po mieście pogłoski.

Wobec katorycznej formy przenosięcia Torglera, przewodniczący dwukrotnie zwraca uwagę oskarżonemu, na co Torgler podniesionym głosem oświadcza: „Siedem miesięcy trzymamny jestem w więzieniu a 5 miesięcy okuty byłem kajdanami, jak najcięższy zbrodniarz. Dziś muszę publicznie stwierdzić, że cierpię jedynie za to, że broniłem interesów warstw pracujących w Niemczech”.

Replika Torglera wywołała wśród obecnych silne wrażenie. Na tem zakończone zostały personalia oskarżonych, poczem sąd przystępuje do szczegółowego zbadania oskarżonych w sprawie działalności w dniu podpalenia Reichstagu.

Jako pierwszy zeznaje Lübke. Do Berlina przybył 8 lutego 1932. Do dnia 18 lutego nocował w kilku przytułkach miejskich. W niedzielę dnia 19 lutego rozmawiał z kilku bezrobotnymi, Niemcami, wobec których wyrażał się, że należy rozpocząć kontrakcję celem wywołania rewolucji. Podpalenie gmachów publicznych powinno być sygnałem do rewolucji, która jest koniecznością i na którą nie jest zapóźno. Na tem o godzinie 14.30 dzisiejsze posiedzenie sądu zostało zakończone. Rozprawa była interesująca ze względu na stanowcze wystąpienie Torglera który wydaje się być zupełnie niewinnym.

Świat pracy wobec Pożyczki Narodowej.

Mocno zaciążył kryzys gospodarczy na klasie pracującej. Zaciążył niewspółmiernie w stosunku do innych sfer społeczeństwa.

Robotnik przemysłowy, robotnik rolny i pracownik umysłowy od paru lat wciąż obniża poziom swego życia, rezygnuje z szeregu najważniejszych potrzeb, często zaledwie vegetuje, z trudem mogąc wyżywić siebie i rodzinę.

Redukcje, obniżki, skrócony dzień pracy i jeszcze obniżki — coraz większym ciężarem spadają na barki pracowników.

Zapewne nie tylko pracownicy odczułi złe skutki kryzysu. Z pewnością i świat kapitału znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Istnieje tu jednak zasa dnicza różnica.

Przeciętny właściciel majątku rolnego, czy zakładu przemysłowego wyrzeka się raczej przyjemności życia, pewnej sumy mniej lub bardziej luksusowych przyzwyczaję, nabytych w okresie dobrej koniunktury. Natomiast pracownik musi rezygnować z wydatków niezbędnych, gorzej mieszkać, niedołędać, przestać uczyć dzieci.

To też w tym stosunku światu pracy odjęto niewspółmiernie więcej, zażąda no od niego znacznie większych ofiar, które miały dopomóc do przetrwania trudnego dla Państwa okresu.

Świat pracy poniósł tę ofiarę.

Można już dziś z całą stanowczością stwierdzić, że robotnik i pracownik umysłowy wykazał tak, jak i podczas wojny, całkowite zrozumienie sytuacji w Państwie, pełen gotowości do rezygnacji ze swych najistotniejszych potrzeb.

Kiedy na jesieni 1931 r. Rząd powołał Naczelny Komitet do walki ze skutkami bezrobocia, nie kto inny, jak świat pracowniczy wykazał swą ofiarności.

Komitet z jednej strony mobilizował środki finansowe na doraźną pomoc bezrobotnych, z drugiej strony rzucił hasło podziału sumy istniejącej pracy między jaknajwiększą liczbę robotników.

Z zestawień Komitetu wynika niezbi cie, że to pracownicy właśnie najwy datniej przyczynili się do zasilenia funduszu Komitetu, mimo, że już wówczas znajdowali się w bardzo trudnych warunkach finansowych.

Obok tego zaś robotnicy jeszcze w

inny sposób wykazali daleko idącą solidarność świata pracy. Ież to zacytować można strajków, które miały na celu zmuszenie przedsiębiorcy, by utrzymał przy pracy wszystkich robotników przez zmniejszenie liczby dni pracy w tygodniu.

Robotnik, zarabiając kilka złotych dziennie, przy pełnym tygodniu pracy mógł zaledwie utrzymać siebie i rodzinę. Mimo to jednak nie tylko dobrowolnie zrezygnował z 3-ch, czy 4-ch dni pracy w tygodniu, ale miał odwagę walczyć o to, z przedsiębiorcą i walkę wygrywał.

To, naprawdę, dowód nie mniejszego bohaterstwa, niż ten, jaki można złożyć w walce na bagnety.

W tem świetle jest zupełnie jasnym, że pracownik poniesie i nowe konieczne ofiary, chociaż są one dla niego coraz bardziej ciężkie.

Niestety, sytuacja finansowa kraju wymaga ich w dalszym ciągu.

Rezerwy skarbowe są na wyczerpaniu. Dalsze oszczędności budżetowe nie są już możliwe, godziłyby bowiem w najistotniejsze podwaliny społeczeństwa.

Rząd nie chce i nie może dopuścić do dalszego zwiększania niedoborów skarbowych, które w konsekwencji doprowadziłyby do inflacji.

Zapewne inflacja sprowadziłaby chwilowe ożywienie na rynku przemysłowym, ożywienie to jednak wiązało by się z doraźną obniżką kosztów produkcji wskutek spadku realnych zarobków robotniczych. Ceny wszystkich towarów podskoczyłyby w górę, robotnicy jednak nie tak łatwo wywalczyliby podniesienie stawek płac. Chaos i dezorganizacja, wywoła na inflacją również nie przyczyniłaby się do poprawy warunków życia klasy pracującej.

A przytem pracownicy straciliby

ostatnie rezerwy, odłożone w kasach oszczędności w drodze największych wyrzeczeń.

Rzecz bowiem ciekawa, że w ciągu lat kryzysu wzrastała stale wkładka w P. K. O. i różnych kasach komunalnych; w pierwszym rzędzie zwiększają się oszczędności pracownicze.

Zjawisko to zupełnie jasne. Pracownik, który dziś jeszcze ma pracę, wie dobrze, że z chwilą kiedy ją utraci, nie tak łatwo otrzyma ją ponownie. To też składa grosz do grosza zanoszą do kasy.

Spadek wartości tych, z trudem odłożonych oszczędności, byłby wielkim ciosem dla sfer pracowniczych.

To też Rząd, zmuszony koniecznością, zdecydował się na pożyczkę wewnętrzną.

Pożyczka wewnętrzna, choć nielatawa może do zrealizowania po kilkoletnim okresie kryzysu i wyczerpaniu zasobów finansowych przeciętnego obywatela, ma tę jednak ogromną wyższość nad pożyczką zewnętrzną, że nie uzależnia nas od obcego kapitału.

Argument ten jest ważny dla świata pracy. Gospodarka obcego kapitału w Polsce dość mocno zaciężyła już na doli pracownika: „Pracownicy zrozumieć hasło Rządu „własnymi siłami”. Unia związków zawodowych pracowników umysłowych zadeklarowała gotowość złożenia potrzebnej Państwu daniny. Te same deklaracje składają urzędnicy państwowi.

Wierzymy, że tą drogą pójdzie również świat kapitału.

J. M.

Dyplom stwierdzający nabycie Pożyczki Narodowej.



Z dniem 28-ym bm. wszystkie lokalne (powiatowe) komitety obywatelskie Pożyczki Narodowej rozpoczyna wydawanie dyplomów, stwierdzających spełnienie przez poszczególne osoby, firmy, instytucje etc. obowiązku obywatelskiego, jakim jest nabycie Pożyczki Narodowej.

Dusza Czara — poetka i przyjaciółka Polski.

To imię już samo przez się czaruje nie tylko przez pokrewność swoją dźwiękową z „czarem“, ale też przez swoją bliskość tym z pośród nas, których radość największa leży i w samej chwale polskiej twórczości artystycznej i w pochodzie tej chwały poza polskie granice. To imię, niosące z sobą nieco egzotyczną wizję piękna naszego pozakarpackiego sprzymierzeńca, pieści uszy nie tylko z racji swojej dla swojego kraju literackiej zasługi, ale też z racji oddawania przez poetkę najlepszych sił swego talentu gwoździ rozświetlenia jej drugiej prawie duchowej Ojczyźnie — Polsce.

Słyszałem o Duszy Czarze wiele; czytałem trochę jej przekładów; pamiętam czynione z nią parę razy w lwowskich pismach wywiady. Znałem dobrze jej paroletnią pracę, zastanawiałem się zmuszanie nad przyczyną, dla której ta kobieta poprosiła za życiowy cel swój i swojej twórczości postawiła sobie opowiadanie krajowi swemu jedynie o Polsce, dla której w dźwięcznej swej rodzinnej mowie zwierza wyłącznie niemal dźwięki i cudo polskiego poetyckiego i literackiego piękna. Nie mogłem tej przyczyny znaleźć; dopiero objawiło mi ją bezpośrednie z Duszą spotkanie.

Właśnie przyjechała do Lwowa ze swojego bukareszteńskiego, wonącego w zieleni domku. Atmosfera jej rodzi

nej siedziby tkwi jeszcze w wolnych fałdach jej długiej, białej sukni, za haftowanej rumuńskim ornamentem. Gdy siedzę naprzeciw niej i słyszę nabrzmiałe przedziwnym nastrojem jej słowa, opowiadające o jej zmuszonym życiu, zdaje się, że widzę w barwnym ucieleśnieniu wszystkie ideały, jakie ją od wczesnej młodości prowadziły.

Widzę młodzieńca, Duszę Czarę, jak losiem wypchnięta ze swojej rodzinnej, wiejskiej siedziby, udaje się do Wiednia, by tam studiami literatury pogłębić i usystematyzować przejawiający się już w dzieciństwie poetycki i pisarski talent. Widzę ją potem, jak nikomu nieznaną i nikogo nieznającą przybywa, wiedzącą jaktemś podświadomie prawie metafizycznym wola nieniem do Polski do Krakowa. Samotne biedactwo, bez pieniędzy, bez materialnego jakiegokolwiek oparcia, bez znajomości polskiej mowy nawet. Choć całą siłą swego gorącego uczucia tę mowę i jej piękno poznać. Studiuje o głodzie i chłodzi na Jagiellońskim Uniwersytecie. Już wkrótce zna ją krakowski świat naukowy, zna ją cała powojenna bohemia literacko-artystyczna. Koleżanka Dusza, choć sama nieraz głodna, patrzy się gdzieś tylko od kogo wyprosić jakieś ubranie, czy buty ciepłe, dla biednego, młodego, czy poety...

— Myślałam, że oni nie znali jeszcze kobiety-przyjaciela, i właśnie taką chciałam im pokazać... — mówi Dusza Czara.

A przez ten czas, opanowując coraz lepiej polski język, coraz częściej ogłasza w ojczystych swoich rumuńskich pismach przekłady z polskiego piśmiennictwa, artykuły, informujące o polskim duchowie a często nawet politycznym i społecznym życiu. U siebie w kraju ma już Czara imię wyrobione, jako utalentowana i o dużej przyszłości poetka. Tem większą ma ją wartość te jej propagandowe „pro Polonią” działania. I kiedy wróci do Rumunii, nie ustanie w swojej ukochanej pracy.

Oglądam olbrzymie gazetowe kolumny, całe zadrukowane poprostu Polską. Oglądam i słucham w tłumaczeniu przepięknych feletonów o polskich zdobycach sztuki i świetne sylwetki literackie polskich pisarzy. Nie brak nawet wyczerpujących i prawie fachowych artykułów o polskiej piśnicy i wogóle sztuce z podpisem Dusza Czara...

— Był czas nawet, — mówi Dusza z wyrozumiałym, choć nieco smutnym uśmiechem — że u mnie, w Rumunii, krzyżeli, iżem ja polska poetka, a nie rumuńska... Iżem prawie zdradziłam swojej kultury... A ja przecież zostałam i jestem Rumunką. Tylko kocham Polskę...

W tej właśnie chwili myślę, że znałam przyczynę, dla której ona Polskę kocha, że ona mi o niej powie. Patrzę się tylko na Duszę Czarę i ona rozumie moje niewypowiedziane pytanie.

— Dlaczego Polskę kocham? Nie wiem... a raczej wiem... Bo ona jest w mojej duszy, bo ja tam czuję, bo jestem nią cała we wszystkich swoich uczuciach przesycona, bo kiedyś ją poraz pierwszy ujrzała i troszeczkę poznała, uświadomiłam sobie, że to cud — Polska...

Broniłem się przeciw temu uczuciu, ale nie zdzierżyłam. Przeciw uczuciu dumy, że mój kraj potrafi się wydać cudem nie tylko dla mnie i dla moich, ale też i dla cudzoziemców...

Jeszcze raz przeglądając starannie dobrane i prześlicznie tłumaczone poematy polskich, przeznaczone do wydanej się właśnie w Rumunii w języku rumuńskim i niemieckim „Antologii poezji polskiej”. Jeszcze przyjmuję z wdzięcznością dedykację na tomie poezji własnych, ofiarowanych mi przez Duszę Czarę...

A na koniec wyciąga pani Dusza parę olbrzymich slipek gdzieś z podróży, walizki i podaje mi je z uśmiechem:

— Rumuńskie, kolego, rumuńskie... Prawda, jakie piękne? O, tam wszystko piękne... Chciałabym, żeby pan przyjechał do Rumunii i był w moim domu w Bukareszcie...

Marzę o tem, by zobaczyć dom Duszy Czary w Bukareszcie i jeszcze raz ją sam zobaczyć. W Rumunii, albo chociaż w Polsce...

Maciej Freudman.

P. S. W najbliższych dniach ukaze się na łamach naszego pisma specjalnie dla nas napisany artykuł Duszy Czary o rumuńskiej kulturze ludowej.

Wiadomości bieżące

27

września
1933

Środa

Dam, ana

Jutro: Wacława

Wschód słońca 5:29

Zachód słońca 17:24

TEATR WIELKI

Środa 27 IX godz. 7.30 Jerzego Tepy „Fräulein Doktor”.
Czwartek 28 IX godz. 7.30 Jerzego Tepy „Fräulein Doktor”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Od poniedziałku do piątku włącznie niezastanny z powodu remontu.

TEATR COLOSSEUM.

Film: „Żebrak z Bagdadu” oraz rewja „Co pani robi wieczorem”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Flip i Flap jako piwowarzy”.

APOLLO: „Dzieje grzechu” Lubieńskiego, Samborski, Stępowski.

ATLANTIC: „Pieśń serca”.

CASINO: „Noc w Kairze” z Ramonem Navarro.

CHIMERA: „Żona z drugiej ręki”.

GRAZYNA: „Śpiew, catus.. dziewczyna” oraz rewja „Tylko dla dorastających”.

KOPERNIK: „Pocałunek przed lustrem”.

MARYSIENKA: „Pocałunek przed lustrem”.

MIRAŻ: „Obraz Majestatu” z Vlastą Burianem.

MUZA: „Czemp”.

PALACE: Anna Ondra jako „Córka pułku”.

PAN: „Symfonia 6 milionów” oraz rewja.

PASAŻ: „Charlie ratuje Europę” oraz „Dziecko Grzechu”.

RAJ: „Noce paryskie” i „Biała trzcizna”.

STYLOWY: „Pająk” oraz rewja.

SWIT: „W pogoni za czarną maską” Herry Peel oraz dodatki.

UCIECHA: „Królowa podziemi” oraz rewja.

— Dwa ostatnie przedstawienia „Fräulein Doktor”. Słynna sztuka faktomontażowa J. Tepy pt. „Fräulein Doktor” grana będzie nieodwołalnie jeszcze tylko dwa razy, t. j. dziś we środę i jutro w czwartek schodzi ona po niespotykanym sukcesie z afisza teatru. Pomysłowa inscenizacja, efektowne dekoracje, sensacyjna treść, silnie działająca na nerwy, a przytem akcenty pacyfistyczne, wszystko to składa się na niezwykle interesującą całość. W głównej roli występuje ulubienica publiczności lwowskiej p. Irena Eichlerówna. Dalsza obsada premierowa.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie Biura ABO, ul. Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— Premiera w Teatrze Wielkim. W sobotę dnia 30 bm. występuje Teatr Wielki z sensacyjną premierą sztuki Zilahi'ego, pt. „III piętro drzwi 17”. Jest to sztuka, która cieszyła się ogromnym powodzeniem w wszystkich stolicach Europy. Akcja osnuta wokół tajemniczej zbrodni w pokoju Nr. 17, obfituje w momenty pełne silnego napięcia dramatycznego i trzyma widza w nieustannym zaciekawieniu. Reżyseria K. Tatarkiewicz. Dekoracje A. Proszki. Grają M. Malanowicz, Strachocki, Polonński, M. Czajkowska, Kipentówna, A. Różycka, Z. Ślaska, Mikuszkówna, Stępowski, Ratschka, Wł. Szczepański, Broch wicz, Michulowicz, Więkowski, Przystawski, Ulrich, Martini, Nawara, Dorwski i inni.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie Biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— Kino - rewja „Stylowy”. Szaszkiewicz 5. Dziś, w środę, ostatni dzień programu, p. t.: „Wszystko dla wszystkich”. Rewja obfitująca w nadzwyczajny humor, satyrę i wesołość. Przebiegiem rewji są dwa doskonałe skecze oraz inscenizacja H. Zbierzchowskiego: „Pod gilotyną”. W środę, czwartek i piątek pożegna publiczność w „Stylowym”, ulubieniec Lwowa, Antoni Kaczorowski.

— Colosseum. Dziś i codziennie doskonała rewja: „Co pani robi wieczorem”. Doborowy zespół art., barwne dekoracje i kostiumy, tańce, piosenki, humor, wszystko to składa się na widowisko pierwszorzędne, którego ocarowany widz długo zapomnieć nie może. Na ekranie wspaniały film p. t.: „Żebrak z Bagdadu”.

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej.



Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej p. Stefan Starzyński w swym gabinecie pracy w Ministerstwie Skarbu

Przedsprzedaż biletów na meeting lotniczy.

W najbliższych dniach rozpocznie się przedsprzedaż biletów na II. Meeting Lotniczy, który jak wiadomo odbędzie się w dniu 1. października 1933. Celem umożliwienia jak najszerzszemu warstwowi społeczeństwa uczestniczenia w tej wspaniałej rewii polskiego lotnictwa sportowego — organizatorzy postanowili zniżyć wybitnie ceny w przedsprzedaży. Łoża na 6 osób kosztować będzie 50 zł., miejsce na specjalnie wybudowanej trybunie 3 zł. (w dzień Meetingu 5 zł.), miejsce stojące 1 zł. (w dzień Meetingu 2 zł.) oraz bilety wstępu dla wycieczek szkolnych 50 gr. Wjazd dla samochodu 5 zł., dla motocykla zaś 3 zł. Wskazaniem jest, aby Dyrekcie, poszczególnych zakładów naukowych, których

uczniowie zechcą nabyć bilety szkolne — zgłaszały zapotrzebowanie na takowe w lokalu Komitetu Organizacyjnego, który się mieści przy ul. K. Tańskiej 1. 3. I. p. (Małopolski Klub Automobilowy).

PREZENTACJA ZAWODNIKÓW PRZED MIKROFONEM ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ

W sobotę 30 b. m., jako w dzień Złotu Gwiazdowego do Lwowa, a w przeddzień II. Meetingu Lotniczego odbędzie się o godzinie 19:05, prezentacja wszystkich pilotów biorących udział w niedzielnych zawodach — przed mikrofonem Rozgłośni Lwowskiej. Prezentacji tej dokonywać będzie z ramienia organizatorów red. Radziwiński J.

Wstrzymanie ruchu niektórych pociągów stanisławowskich.

Dyrekcja P. K. P. komunikuje: Z powodu niedostatecznego załadunku pociągów wstrzymuje się z dniem 1 października b. r. bieg następujących pociągów:

Pociągu Nr. 203 na linii Lwów - Grigore Ghica Voda — Lwów (odjazd ze Lwowa godz. 7 min. 5, przyjazd Grigore Ghica Voda godz. 11 min. 30).

Pociągu Nr. 204 na linii Grigore Ghica Voda — Lwów, odjazd z Grigore Ghica Voda o godz. 2 min. 18, przyjazd Lwów o godz. 6:30.

Pociągu Nr. 322 na odcinku Sniatyn — Żalucze — Chodorów, odjazd Sniatyn — Żalucze godz. 1:36, przyjazd Chodorów godz. 5:24.

Pociągu Nr. 329 na odcinku Stanisławów — Sniatyn — Żalucze, odjazd Stanisławów — Gr. Gh. Voda, przyjazd Żalucze godz. 9:42.

Pociągu Nr. 340 na odcinku Chodorów —

Lwów, odjazd Chodorów godz. 4:3, przyjazd Lwów, o godz. 5:45.

Pociągu Nr. 352 na szlaku Grigore Ghica Voda — Sniatyn — Żalucze, odjazd Gr. Gh. Voda godz. 18:10, przyjazd Sniatyn — Żalucze godz. 18:32.

Pociągu Nr. 1223 na linii Stanisławów — Stryj, odjazd Stanisławów godz. 10:52, przyjazd Stryj godz. 13:21.

Pociągu Nr. 1223 na linii Stryj — Stanisławów, odjazd Stryj godz. 9:2, przyjazd Stanisławów godz. 11:36.

Równocześnie uruchamia się następujące pociągi:

Pociąg Nr. 326 na linii Grigore Ghica Voda — Lwów, odjazd Gr. Gh. Voda godz. 0:15, przyjazd Lwów godz. 5:50.

Pociąg Nr. 911 na odcinku Stanisławów — Gr. Gh. Voda, odjazd Stanisławów godz. 10:34, przyjazd Gr. Gh. Voda godz. 13:3.

— Wydział Kasyna i Kola Lit. - Art. zawiadamia P. T. Członków, że na czas rekonstrukcji gmachu — przenosi lokalność klubu do gmachu hotelu Europejskiego (w podwórzu na I. p.). Biblioteka natomiast będzie od dnia 29 września b. r. aż do odwołania zamknięta.

— Baczność inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty! Informacyjne walne zebranie okręgowe Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. we Lwowie, odbędzie się dnia 4 października o godz. 10:30 rano w sali przy ul. Bourlarda 5, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie przez administratora Koła kol. Z. Wrone i wybór prezydium zebrania. 2) Sprawozdanie z działalności Komisji administracyjnej za czas od 19 marca 1930 do 1 października 1933 r. 3) Referat p. mjr. Wagnera, sprawy organizacyjne, zaopatrzeniowe, koncesyjne i pośrednictwa pracy. 4) Referat propagandowy w sprawie pożyczki narodowej. 5) Wolne wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu informacyjne zebranie odbędzie się bez względu na ilość członków w pół godziny później. Wstęp na informacyjne zebranie mają zaproszeni goście oraz członkowie Związku którzy nie zalegają z wkładkami ponad 6 miesięcy, za okazaniem legitymacji.

— Polskie Towarzystwo Neofilologiczne Koło lwowskie. W piątek, dnia 29 września b. r., o godz. 19-ej w sali Instytutu filologii francuskiej Uniwersytetu, ul. Marszałkowska, koreferat p. dr. J. Lehnertowej do referatu prof. Czernego nad nowymi programami naucz. jęz. nowoż. — Po ko referacie dyskusja. Goście mile widziani

— Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Związku Pracy Obywatelskiej Kołbiet odbędzie się w środę, dnia 4 października 1933 r., o godz. 17 w lokalu Związku przy pl. Bernardyńskim 2, II. p.

— W manifestacyjnym pogrzebie ś. p. por. Bentkowskiego - Pindelskiego, weterana powstania 1863/4 r., wziął również udział konsul generalny królestwa Rumunii we Lwowie p. Gallin, który przez złożenie wieńca na trumnie zmarłego dał w ten sposób wyraz uczuciom narodu rumuńskiego dla ś. p. por. Bentkowskiego - Pindelskiego, jako porucznika armii rumuńskiej i adiutanta w swoim czasie księcia Ghica. Jak wiadomo ś. p. por. Bentkowski-Pindelski był oficerem armii rumuńskiej w czasie emigracji.

— Prezydium Oddziału Małopolskiego Związku Banków komunikuje, że Banki zrzeszone oraz Kasy Oszczędności przyjmować będą od dnia 7 października b. r. subskrypcję obligacji 6% Pożyczki Narodowej, codziennie w godzinach kasowych, a nadto dnia 28 września b. r. bez przerwy cały dzień, zaś w niedzielę dnia 1 października b. r. do godz. 13-ej w południe.

Dwie zasady.

Gdy Czesi, skazani przez Wiedeń bezapelacyjnie na schłopienie wystawili w Pradze wspaniały teatr „Narodne Divadlo”, chwalił dla siebie szukali nie w tem, że gmach był piękny, nie w tem, że ogromnie kosztował plebiadze, i nie w tem nawet, że zdołał przezwyciężyć utrudnienia, stawiane przez rząd najeźdźczy. Dumni byli z czego innego.

Napis, który umieścili na frontonie świątyni sztuki, głosił: „Samy sobie”.

To uważali za największą swoją chlubę.

I to słusznie. Dla kultury narodu, dla jego prawdziwego postępu ma tylko to wartość rzetelną, co zdobyte zostało własnym wysiłkiem, dającym wyraz głęboko odczuwanej potrzebie.

Dziś Afrykę przecinają szosy doskonałe, linie kolejowe; są tam miasta, jakich nie jeden kraj europejski może pościć, luksusowe hotele, cudnie urządzone kurorty... Czy to wszystko jednak mówi nam cokolwiek o kulturze czarnych autochtonów? Ani wyiracze ni lokaje, ani nawet kolorowi księża, lekarze, adwokaci nie są wyrazem cywilizacji miejscowej, lecz obcej — tej samej, co stawia gmachy wspaniałe, przeprowadza drogi żelazne i za przywożone szkiełka... wywudza kość słoniową.

Nie trzeba, zresztą, aż do Afryki się udawać, by mieć przykłady importowanej kultury, importowanej siły etc... Piotr Wielki, car niewątpliwie znakomity, mimo wiekopomnych usług, jakie oddał Rosji, popełnił jeden kardynalny błąd, który okazał się w dalszych skutkach fatalny. Monarcha ten sądził, że sprowadzając dla bojarów zagraniczne kostiumy, cywilizując kraj, Pobodował nad Nową przepieką stolicę, wymysł obcych architektów, a po wsiach pozostawił kurne chaty, budy, nędzę, zacofanie.

Czeskie hasło: „samí sobie” było najzupełniej obce. To też Rosja aż do ostatnich czasów była widownią stosowania zasady — rzecz przeciwniej: wszystko od innych. Fakt to bardzo charakterystyczny z Rosji opierała się energicznie wprowadzeniu konwencji literackiej, by móc pełnić garściami korzystać z dorobku duchowego innych narodów. Dygnitarzami byli tu cudzoziemcy (szczególnie Niemcy), obcy przemysł zalewał rynki rosyjskie; nawet ziarno, którego dość miała w kopalniach Uralu sprowadzano z Francji.

Jaki był koniec tego wszystkiego — wiemy. W chwili krytycznej nacięto okazał się bezradny, załapało mu siły chorowej dla zapewnienia państwowego bytu według pojęć własnych.

A teraz godzi się zapytać, którą zasadę mamy uważać za lepszą: czeską czy rosyjską? — Sami sobie, czy też wszystko od obcych?

Nikt w Polsce chyba nie zawaha się przed daniem odpowiedzi. Nietylko intuicja, ale i historia przemawia za wyższością hasła czeskiego.

Tak! Sami sobie. Samiśmy — własnymi siłami — niepodległość odzyskali; sami zakreśliłmy Państwu naszemu granice; sami, bez niczyjej pomocy, wyparliśmy wschodnich najeźdźców; sami wywalczyliśmy sobie do stóp do morza i port własny — dzieło głów i rąk polskich; sami budujemy aeroplany, na których lotnicy nasi odnoszą sukcesy w zawodach między narodowych...

Samí wreszcie uwolnimy Państwo nasze od kryzysowych kłopotów, pokrywając z nadwyżką Pożyczkę Narodową.

Tego nasz punkt honoru wymaga. Pokażemy raz jeszcze światu, że zawsze sami sobie wystarczyć umiemy.

Benedykt Hertz.



Nadużycia w lwowskim Magistracie.

Na wniosek prokuratora sądu okręgowego we Lwowie dr. Chładowskiego, sędziwo w sprawie nadużyć w Magistracie obiał sędzia apelacyjny de legowany do spraw wyjątkowego znaczenia dr. Lindert.

Do dyspozycji sędziego dr. Linderta znajduje się w tej chwili w więzieniu: Dyrektor Zakładu czyszczenia miasta Gończakowski, jego sekretarz Iwańczuk i urzędnik Zakładu czyszczenia miasta Górnik. Jak wiadomo, w związku z tą aferą, aresztowano kupców: Samuela Rentschnera, Armoda i Schmida.

Brat Samuela Rentschnera, Benedykt Rentschner na wiadomość o wszczętych dochodzeniach zbiegł do Czechosłowacji. Władze śledcze rozisały za nim listy gończe.

Śledztwo w sprawie nadużyć w Magistracie zostało w ostatnich godzinach bardzo znacznie rozszerzone, a to w związku z napływającym materiałem. Na liście osób przeciwko którym toczą się dochodzenia o nadużycia znajduje się szereg osób, które zajmowały w magistracie wybitne stanowiska, o-

raz szofer Kozak, Pissinger, kontrolor Zakładu czyszczenia miasta i Bruch, rejonowy Zakładu czyszczenia miasta, tudzież jedna ze znanych we Lwowie osobistości.

Aresztowanie komendanta „Straży pożarnej“.

Na wniosek prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie, sędzia apelacyjny dr. Lindert rozpoczął śledztwo przeciw naczelnikowi Straży pożarnej we Lwowie p. Ciećkiewiczowi, szoferowi straży Karolakowi i funkcjonariuszowi Dygasowi, którzy stoja również pod zarzutem nadużycia władzy z chęci zysku.

Agencja „Wschód“ dowiaduje się, że w godzinach południowych sędzia

Sprzeniewierzenie sekretarza III. wydziału.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o nadużyciach w wydziale III Magistratu popełnionych przez sekretarza p. Rybakowa, prokurator sądu

okręgowego we Lwowie wystąpił również z wnioskiem przeprowadzenia w tej sprawie dochodzeń i powierzył je sędziemu apelacyjnemu dr. Lindertowi.

P. Rybaków sprzeniewierzył część zakasowanych czynszów z domów miejskich przy ulicy Ketrzyńskiego. Wysokość sprzeniewierzonej sumy sięga kilkuset tysięcy złotych. P. Rybaków został natychmiast zawieszony w urzędowaniu i otrzymał dymisję.

Wobec dużego już materiału odnośnie nadużyć w Magistracie w rozmaitych jego działach i zwiększających się niemal z każdym dniem nowych materiałów, szczegółów i nazwisk, śledztwo spoczęło w rękach sędziego apelacyjnego dr. Linderta specjalnie delegowanego do spraw wyjątkowego znaczenia. Należy dodać, że sędzia dr. Lindert był swego czasu członkiem Nadzwyczajnej Komisji do walki z nadużyciami przy Prezydium Rady Ministrów w okresie, kiedy szefem Rządu był prof. dr. Bartel.

Odnaczenie naczelnika wydziału Województwa.

Naczelnik Wydziału Wojskowego w Województwie lwowskim p. Krzywożyński pułk. rezerwy, otrzymał Honorową Odznakę Komendanta Przyposobienia Wojskowego. P. Krzywożyński, który jest sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu Przyposobienia Wojskowego, został udekorowany przez Dowódcę Korpusu gen. Popowicza.

Trucizna w mózgu umysłowo-chorych.

W wiedeńskim Stowarzyszeniu Akademickim dla psychologii medycznej wygłosił uczony praski dr. E. Gamper, wykład o swoich najnowszych badaniach nad truciznami znajdującymi się w mózgu chorych umysłowo. Trucizny te nie dają się dotychczas zbadać chemicznie, skład ich i istota są jeszcze nieznane. Podobnie, jak witaminy i hormony ujawniają się także i trucizny mózgowe tylko w doświadczeniach na żywych zwierzętach, przy czym zwierzę odgrywa rolę odczynnika chemicznego. Dr. Gamper wstrzyknął królikom nieco płynu rdzeniowego (liquor cerebro-spinalis) chorych umysłowo i stwierdził ciężkie ich zatrucie, czasami nawet śmiertelne. Sek-

cja wykazała silne zniszczenie centralnego systemu nerwowego królików. Natomiast płyn rdzeniowy ludzi zdrowych nie wywierał żadnych ujemnych skutków. Doświadczenia dr. Gampera potwierdzone zostały przez docenta wiedeńskiego dr. B. Aschnera, który stosuje z bardzo dodatnim skutkiem u chorych umysłowo lekarstwa oczyszczające krew. W ten sposób dawna teoria o sokach życiowych, zwalczana przez Virchowa, uzyskała znów nową podstawę naukową. Dawni lekarze leczyli choroby przez czyszczenie krwi, środki na wymioty, środki przeczyszczające i t. d. Uderzającym jest, że nawet choroby umysłowe można leczyć takimi środkami.

Z toru M. T. Z.

Wyniki gonitw z dn. 26/IX (wtorek).

Na 7 gonitw faworyci nasi zajęli 8 pierwszych i 4 drugich miejsc, w 1-ej i 3-ej gonitwie po 2 pierwsze miejsca. Nie możemy pominąć milczeniem startu w trzeciej i czwartej gonitwie, na dystansie 1.100 i 1.600 m. Obowiązkiem każdego startera przy tak krótkich dystansach — jest puszczenie koni możliwie najlepiej, gdyż przy poważnej stracie przy starcie żaden koń nie jest już w stanie straty odrobić, a w obu tych biegach start był fatalny.

Gonitwa I. z płotami dla 4 l. i st. koni arabskich. Dyst. 2400 m. 800 zł. Startowało 4 konie. Wycofany Bad. 1) Valti T. Kostkiewicza j. Sulik, 2) Schach-Senan, 3) Gazal-El-Kemir. Tot. zw. 7.50, franc. 7 i 7.50 zł.

Gonitwa II. z płotami dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2800 m. 1300 zł. Startowało 4 konie. 1) Skrobonogi st. „Osek” chł. Sikorski, 2) Gazella II., 3) Jar. — Tot. zw. 22, franc. 11 i 13 zł.

Gonitwa III. dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1100 m. 1100 zł. Startowało 5 koni. Wycofane: Sygnał i Kropidło p. Wojtowioza. 1) Fizyka st. „Osek” z. Olejnik, 2) Kropidło (K. O. P.), 3) Comtesse i Noemi łeb w łeb. Tot. zw. 9, — franc. 11.50 i 7.50 zł.

Gonitwa IV. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. 1600 m. 1000 zł. Startowało 8 koni. 1) Tagarna Fr. Zmigrodzkiego j. Szyszko, 2) Tornado, 3) Labirynth. Tot. zw. 17, franc. 9, 12 i 8.50 zł.

Gonitwa V. z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dyst. 3600 m. 700 zł. Startowało 5 koni. Wycofane: Barkarola, Droga, Herring i Icy Wind. 1) Karat II. st. „Rupniwio” chł. Wilhelm, 2) Csök, 3) Fioletek. Ortel wskutek wypadku biegu nie skończył. Tot. zw. 13.50, franc. 8 i 12 zł.

Gonitwa VI. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 m. 600 zł. Startowało 6 koni. Wycofane: Fra Diavolo i Ibarwila. 1) Karabela II. Grona ofic. 19 p. ul. j. Roguski, 2) Dzierlatka 3) Panj Wanda. Tot. zw. 14, franc. 8 i 9 zł.

Gonitwa VII. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1200 m. 900 zł. Startowało 5 koni. Wycofano Caroline. 1) Antena st. „Rupniwio” z. Olejnik, 2) Gorzałka, 3) Parsifalka. Tot. zw. 13, franc. 9 i 15 zł.

Podrzutki.

W sklepie spożywczym D. Gronia przy ul. Starozniesieńskiej 80, nieznaną kobietą porzuciła 6-miesięcznego chłopca. — W bramie domu przy ul. Karpińskiego 17 znaleziono wczoraj 4-miesięczne dziecko płci męskiej.

Proces o zabójstwo ś. p. Jana Chudzika. Mowa prokuratora Ansiona.

Senok, 25 września.

Następnie prokurator Ansion rozpoczął swą mowę oskarżycielską. W noc 14 maja br. — mówi prokurator — obok mieszkania księdza Dudkiewicza w Brzozowie na ulicy padł strzał, który rozległ się głośnie echem szeroko i daleko, gdyż ci, do których był skierowany, to członkowie jednego ze stronnictw politycznych. Zaczęto inniej lub więcej głośno twierdzić, że ten zamach na majora Owocia i ś. p. Chudzika jest zabójstwem politycznym, do konanem przez przeciwników. Zaczęto głośnić, że sprawcy nie zostaną ujęci, że sprawa musi pozostać niejasna, a nawet gdyby była wyjaśniona, to sprawcy nie zostaną ujawnieni, ani nie będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Gdy przystąpiłem do dochodzeń dochodziły mnie nieraz głosy, że szkoda mego trudu i moich wysiłków, gdyż nie zdołam niczego wysledzić, bo inne poza mną stojące czynniki do tego nie dopuszczają. W taki i ten podobny sposób szemrali wszyscy, którzy nie wierzyli i nie chcą uznać, że Państwo polskie jest państwem praworządnym, ci, w których głowach nie mogło się pomieścić, że stróż prawa, jakim jest prokurator, jest dziś więcej niż kiedykolwiek przedtem władny każdego przestępcę bez względu na jego majątek, czy stanowisko pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Głosy te dochodząc do moich uszu, dotyczyły mnie bardzo i dlatego, mając pełne poparcie moich władz przełożonych, zabrałem się do pracy i postanowiłem przy użyciu wszelkich środków stojących do mej dyspozycji dojść do wyświeślenia tej sprawy, do ujawnienia wszystkich sprawców i oddania ich pod sąd.

Trudy moje i sędziego śledczego, z którym stale współpracowałem, zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, sprawcy zostali ujawnieni i osadzeni dziś na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych. Fakt, że są na ławie oskarżonych, dowodzi, że tak twierdził małoduszny i ludzie złej woli. Zapewniam też panów, że na ławie oskarżonych zasiadli ci wszyscy, co do których zdołało śledztwo ujawnić dostateczne dowody winy i nie pominąłem żadnego sprawcy, którego winna została należycie udowodniona. Dziś, jak i w toku całego procesu, będę się starał spełnić swój szczytny obowiązek prokuratora. Zajmę się tylko tem i tym, co pogwałcił ustawę, a zwłaszcza ustawę karną, pomijając wszelkie kwestie uboczne, a w szczególności polityczne, gdyż nie można mówić o mordzie politycznym tam, gdzie nie był on wskazany żadnymi względami politycznymi.

Popełnienie zbrodni nie leżało w interesie żadnej partii, ani żadnych czynników politycznych. Osoba Owocia i ś. p. Chudzika nie wchodziła w grę na szerszej pozabrzozowskiej a nawet i brzozowskiej arenie życia politycznego. Popełniono pospolite przestępstwo zabójstwa, którego plan zrodził się w niedowarzonej głowie Drowińskiego. Zajmę się więc oskarżonymi tylko jako przestępcami i ich czynem jako pospolitą zbrodnią.

Następnie prokurator opierając się na materiale zdobytym w śledztwie i w czasie postępowania dowodowego uzasadnia winę poszczególnych oskarżonych.

W zakończeniu przemówienia prokurator zwracając się do ławy przysięgłych, rzekł: proszę o werdykt zasą-

dzający. Przedtem społeczeństwo żądało odemnie ujawnienia sprawców i pociągnięcia ich do odpowiedzialności. Dziś ja, jako przedstawiciel władzy państwowej, oddaję panom, jako przedstawicielom tego samego społeczeństwa, sprawców i proszę o potępienie zbrodni, popełnionej przez nich, przez werdykt skazujący zgodnie z aktem oskarżenia.

Tylko werdykt skazujący potrafi przywrócić społeczeństwu pełne zaufanie do władz państwowych a w szczególności do władz bezpieczeństwa, to zaufanie, które poderwał swoim zbrodniczym czynem Drowiński i Stankiewicz. Niech wasz werdykt będzie odstraszaającym przykładem dla wszystkich innych niegodnych noszenia mundurów oficera czy szeregowego policji państwowej, że tak jak postąpili komisarz P. P. Drowiński i Stankiewicz, postępować nie wolno, że wszelkie tego rodzaju postępy spotkają się z jak najostrzejszą represją ze strony władz prokuratorskich, sądowych i wszystkich państwowych. Proszę panów o werdykt skazujący wszystkich oskarżonych zgodnie z aktem oskarżenia, gdyż tylko taki werdykt będzie należycie zadośćuczynieniem dla srode urażonego poczucia sprawiedliwości i uczciwości całego naszego społeczeństwa bez względu na przynależność do partji i zapatrywania politycznego.

Po wznowieniu obrad przemawiali przedstawiciele powództwa cywilnego adwokaci dr. Pieracki i dr. Zieliński.

Po tych przemówieniach przewodniczący odroczył rozprawę do wtorku godziny 9 rano.

Wszyscy subskrybują Pożyczkę Narodową.

Ze wszystkich stron kraju i miasta nadeszły do nas od zreszeń i organizacji pisma z odezwaniami, propagującymi Pożyczkę Narodową lub zgłoszeniami subskrypcji. Nie mogąc dla braku miejsca pomieścić tych odezwo i zgłoszeń w dosłownym brzmieniu, podajemy je w skróceniu:

Obrzymi ruch panuje w naszym mieście. Ulice i mury miasta przypominają obywatelom na każdym kroku spełnienie najważniejszego obowiązku chwili obecnej. Na murach aktualne plakaty. Na tramwajach wywieszki świetne. Ratusz wieczorem oświetlony wielkim napisem propagandowym. W kinach specjalne zdjęcia zachęcające widzów do subskrypcji.

Wojewódzki Komitet Obywatelski, dzięki Polskemu Radio, zorganizował cykl krótkich odczytów propagandowych. Cykl ten zainaugurował piękna i silna prelekcja przewodniczący Komitetu prezydent Wacław Drojanowski. (Przemówienie to podajemy in extenso poniżej.) W międzyczasie mówił na temat pożyczki dyrektor M.K.K.O. dr. Uhma; wczoraj przemawiali przedstawiciele różnych warstw, wyznań i zawodów. Dziś przemawiać będzie prof. dr. Leopold Caro, a dnia 28 b. m. sekretarz generalny Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Narodowej dr. Nowak-Przygodzki przedstawia ogrom wysiłku i wyniki subskrypcji na terenie Województwa lwowskiego.

W niedzielę odbyło się manifestacyjne zebranie mieszkańców dzielnicy VIII, w którym wzięła udział ludność wszystkich warstw, wyznań i narodowości. Po przemówieniach inż. Krykiewicza, p. Baczynskiego, dr. Rotha i dyr. Gruena, uchwalono jedno głoszenie wziąć udział w subskrypcji.

W sali kina „Świt“ odbyło się zebranie mieszkańców II dzielnicy, zorganizowane przez Koło B.B.W.R. Po zagajeniu naczelnika Janowskiego, poseł dr. Z. Stroiński wygłosił świetny referat, poczem przemawiali dyr. Tiegier i inni. Obecni wśród oklasków przyjęli rezolucję za subskrypcją Pożyczki Narodowej.

Związek Oficerów W. P. w st. sp. uchwalił z funduszu Związku subskrybować 500 zł., a nadto wezwał członków swoich do subskrypcji indywidualnej.

Towarzystwo urzędnicze „Samopomoc sekwestratorów“ subskrybowało 500 zł. i wzywa pokrewne związki do udziału w subskrypcji.

Zarząd Związku Teatrów świetnych wezwał swych członków do wydatnej subskrypcji.

Małopolskie Towarzystwo właścicieli i realności w odezwie zaznaczyło, że obowiązkiem każdego właściciela realności jest wziąć udział w subskrypcji.

Funkcjonariusze Lwowskiego Więzienia Karnego subskrybować pożyczkę w wysokości 11.300 zł.

Związek Ociemniałych Żołnierzy subskrybował pożyczkę z funduszu Związku w sumie 5.000 zł.

Kilkanaście Zreszeń i Korporacji akademickich wydało gorącą odezwę do ogółu młodzieży akademickiej z apelem propagandy i popierania Pożyczki Narodowej. Akces swój do Komitetu zgłosiły dotychczas następujące organizacje: wszystkie Oddziały akademickie uczelniane Legionu Młodych, Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Stow. Katolickiej Młodz. Akad., „Odrodzenie“, Akad. Zw. Morski, Akad. Zw. Zbliżenia Międzynar., „Liga“ oraz polskie organizacje akademickie Prometea, Bateria, Leopoldensis, Fidelia Leopoldensis, Kadra i Odyna. Komitet urzęduje codziennie w godz. 12—13 w lokalu A.Z.Z.M. „Liga“, ul. Kościuszki 18, parter.

Stowarzyszenie Właścicieli hurtownych i detalicznych składów aptecznych uchwaliło subskrybować 2.000 zł. z funduszy własnych i wezwać członków do wzięcia udziału w subskrypcji Pożyczki.

Lwowska Izba Lekarska subskrybowała z funduszu Izby 10.000 zł.

i wezwała wszystkich członków, aby odpowiednio do swych dochodów subskrybowali Pożyczkę.

Korporacja restauratorów, kawiarni, hotelarzy i pokrewnych zawodów uchwaliła na zebraniu pod przew. r. Maksymowicza gorąco poprzeć Pożyczkę Narodową.

Towarzystwo Akc. Browarów we Lwowie subskrybowało 70.000 zł., a pracownicy 18.000 zł.

W Kałuszu pod przewodnictwem starosty Kostołowskiego odbyło się zebranie obywatelskie, w którym wzięli udział najpoważniejsi obywatele miasta bez różnicy wyznania i narodowości. Po gorących przemówieniach uchwalono jednogłośnie wziąć udział w subskrypcji i wybrano Komitet ścisły, który ma się zająć przeprowadzeniem uchwały w czyn.

Związek Legionistów Polskich Oddział we Lwowie w zrozumieniu celowości i doniosłości pociągnięcia Rządu, wzywa wszystkie bratnie organizacje byłych wojskowych do jak naj-

intensywniejszego poparcia zamierzeń Rządu przez zgłaszanie subskrypcji, przeznaczając ze swej strony na cele Pożyczki Narodowej kwotę 1.000 zł.

Rada Grodzka B.B.W.R. we Lwowie podjęła energiczną propagandę za subskrypcją Pożyczki Narodowej. W niedzielę minioną odbył się na terenie Lwowa z inicjatywy Rady szereg publicznych zebrań dzielnicowych, na których przemawiali posłowie Stroiński i Baczynski. Na zebraniach panował gorący i obywatelski nastrój, którego wyrazem były jednomyślnie rezolucje, wzywające obywateli do kupowania Pożyczki Narodowej i wyrażające Rządowi podziękowanie za jego działalność gospodarczą i skuteczną walkę z kryzysem.

Komisarz generalny Pożyczki Narodowej podaje do wiadomości, że każdy subskrybent, bez względu na wysokość subskrypcji, otrzyma specjalny znaczek pożyczkowy, którego podobiznę podajemy na innym miejscu.

Przemówienie przez Radjo przewodniczącego Woj. Kom. Obywatelskiego prezydenta m. Lwowa p. W. Drojanowskiego.

Całe społeczeństwo jest dzisiaj, za przątnię jedną myślą — wszystkie warstwy społeczne mobilizują się z pałem w służbie dla jednej sprawy — tysiączne wysiłki najaktywniejszych jednostek zbiegają się w jednym ognisku. Tą myślą naczelną każdego obywatela, sprawą, której wszyscy chcą służyć, punktem centralnym wszystkich wysiłków dnia — jest subskrypcja Pożyczki Narodowej. Wyrazem solidarności, z jaką skupia się całe społeczeństwo bez różnicy wyznania, narodowości, przekonań politycznych i warstw społecznych — pod jednym wielkim sztandarem dnia, było onegdajsze imponujące zebranie Woj. Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej. Wyrazem solidarności są dziesiątki i setki rezolucji różnych stowarzyszeń i zreszeń, jest wreszcie krótko, lecz jakże charakterystyczna wiadomość, podana w prasie, że w bankach lwowskich subskrybowano w ciągu krótkich godzin dwóch ostatnich dni Pożyczkę Narodową na kwotę około 2 milionów złotych. Ze zjawiska tego i fakty dowodzą niezbicie, że w społeczeństwie istnieje pełne zrozumienie dla potrzeb i nakazów gospodarstwa państwowego, a jednocześnie wielka i szczerą ofiarność, spontaniczny pęd do pomocy swemu Państwu, gdy Państwo o tę pomoc zaapelowało.

Pożyczka Narodowa ma dostarczyć Skarbowi Państwa środków finansowych na pokrycie reszty niedoboru budżetowego. Niedobór występuje tu jako nieodparta konsekwencja kryzysu w gospodarstwie światowym. W okresie tych twardych i ciężkich zmagani z kryzysem gospodarczym i jego konsekwencjami w dziedzinie gospodarstwa skarbowego Państwo zaapelowało do swych obywateli o pomoc w formie pożyczki wewnętrznej, wybierając tę drogę sanacji finansów nie jako jedyną, ale bezwzględnie najlepszą, najmańszą i najbardziej celową. Wybór tej drogi opiera się bowiem na presumpcji, że społeczeństwo, do którego się zwrócono, jest zdyscyplinowane, ofiarne, rozumne i patriotyczne.

Niedobór budżetowy może Państwo pokrywać w różnoraki sposób: 1) zredukować jeszcze bardziej wydatki budżetowe, 2) zwiększyć dochody, a przede wszystkim wpływy podatkowe, 3) uciec się do inflacji pieniądza, 4) zaciągnąć pożyczkę wewnętrzną.

1) Wydatki naszego budżetu państwowego zostały już zredukowane do tego stopnia, że dalsze ich obniżanie groziłoby poważnymi szkodami dla sprawności aparatu państwowego. Przedewszystkiem nie może być mowy o dalszych restrykcjach wydat-

ków rzeczowych, ograniczonych już do koniecznego minimum. Zostawiałyby tedy albo obniżenie poborów urzędniczych — czyli przerzucenie ciężaru zrównoważenia budżetu wyłącznie na barki klasy urzędniczej, co byłoby i szkodliwe i niemoralne, 2) Zwiększenie dochodów w formie apodyktycznego opodatkowania nie da się przeprowadzić bez dotkliwego uszczerbku dla gospodarstwa społecznego, które dużymi wysiłkami walczy z kryzysem, w dalszej bowiem konsekwencji przyczyniłoby się to do osłabienia siły płatniczej ludności, co jest szkodliwe zarówno dla gospodarstwa społecznego, jakoteż dla Skarbu Państwa, 3) Zgoda nie do pomyślenia jest użycie takiego środka jak inflacja pieniądza. Zbyt duże straty ponieśli obywatele w latach inflacyjnych, zbyt smutne na inflacji poczyniono doświadczenia, a przedewszystkiem zbyt wiele rzetelnych wysiłków włożył i wkłada Rząd w rozbudowę zdrowych podstaw gospodarstwa publicznego, by dzisiaj zgodził się na zdeprecjonowanie swojej waluty, z której możemy być dumni, jako z jednej z najtwardszych i najlepszych walut świata.

Ale właśnie te rzetelne i konsekwentne wysiłki Rządu, oraz ich imponujące rezultaty, tem wspanialsze, że osiągnięte w okresie najcięższej depresji gospodarczej, dają Rządowi pełne moralne prawo wybrać najstosowniejszą i najcelowszą drogę i zaapelować do obywateli, Rząd tedy mówi: „Walczyliśmy o potęgę Państwa i o dobrobyt jego obywateli. Nasze deficyty kasowe zmniejszają się. Dzięki zabiegom, które nie zawsze były popularne, ale zawsze były konieczne i celowe, doszliśmy do tego, że najbliższy budżet państwowy będzie zrównoważony lub prawie zrównoważony. Oszczędności, któreśmy przedsięwzięli, wydadzą plony, ale trzeba na nie poczekać jakiś czas. Niezłomnie i konsekwentnie idziemy do zwycięstwa i dzisiaj chcemy je przyspieszyć jednym energicznym posunięciem. Przyłóżcie rękę do tego zwycięstwa.“

Pod tym kątem widzenia, pod kątem widzenia dobra Państwa i wymogów jego racji finansowej patrząc na sprawę Pożyczki Narodowej te dziesiątki i setki tysięcy osób, które na terenie całego Państwa stają dziś do apelu, subskrybując w miarę swoich sił i zasobów materialnych.

Ale ten punkt widzenia, bezinteresowny i uczuciowy dyktowany, nie wyczerpuje sprawy. Nie należy bowiem zapominać o tem, że subskrypcja Pożyczki Narodowej jest przede wszystkim dla subskrybenta bardzo korzystną operacją finansową. Wierzą-

ciel wymaga od kredytu następujących zalet: pewności lokaty, łatwości upłynienia swej wierzytelności, oraz korzystnego oprocentowania. Zalety te nie zawsze chodzą w parze. Przeciwnie, często wykluczają się wzajemnie. Otóż Pożyczka Narodowa jest oparta na takich zasadach, że odpowiada ona wszystkim powyższym wymogom, i to w stopniu wyjątkowo wysokim. Stanowi ona lokatę pewną, bo jest zabezpieczona całym majątkiem Państwa. Opiewa na określoną ilość złotych, toteż nie podlega ryzyku ewentualnych wahań kursowych pieniądza. Będzie spłacona w czasie stosunkowo krótkim, bo w ciągu lat 10. Przynosi wreszcie dobre oprocentowanie. Ponadto obligacje Pożyczki Narodowej mają pewne przywileje podatkowe, oraz doniosły przywilej egzekucyjny, polegający na tem, że obligacje te nie podlegają zajęciu egzekucyjnemu.

Nie będę wymieniał powszechnie znanych, wielkich korzyści pośrednich, które pożyczka daje obywatelom. Pomoc kredytowa, udzielona dziś Państwu przez obywatela — to ze strony obywatela akt mającej przyczynności, akt zabezpieczenia się przed niespodziankami natury gospodarczej, społecznej i politycznej. Udzielając do browolnie pomocy Państwu, unika obywatel ciężkich środków przymusowych, które Rząd musiałby ewentualnie stosować, przedewszystkiem zaś umacnia fundamenty swej osobistej egzystencji. Równowaga budżetowa Państwa jest przecież podstawową gwarancją stałości waluty, ładu gospodarczego, a w konsekwencji i dobrobytu indywidualnego. Toteż głęboko trafne jest powiedzenie ministra Zawadzkiego, że: „Zdrowie finansów państwowych jest warunkiem realności budżetu domowego każdego obywatela“.

Poparcie Pożyczki Narodowej jest wreszcie wymogiem wysoko pojętej moralności obywatelskiej i kwestią prestiżu państwowego.

Dla zagranicy szybkie pokrycie Pożyczki Narodowej będzie dowodem naszej tężyzny obywatelskiej, naszej spójności i naszego rozumy, a także naszego przywiązania do Państwa, co Państwu daje potężne atuty na zewnątrz w dziedzinie politycznej i finansowo-kredytowej.

Wewnątrz kraju — żywiołowa i szybka subskrypcja pożyczki stworzy doniosłą wartość psychologiczną. W okresie depresji, wywołanej kryzysem, wpłynęła ona na podniesienie naszego samopoczucia, wzmoże zaufanie do własnych sił i odwodni nam samym, że umiemy łączyć interes zbiorowy z indywidualnym, dorzeczyśmy do roli świadomego swych zadań Narodu.

Lwowianie i Obywatele całego Województwa! Dajcie przykład swej ofiarności dla Państwa tak, jak czyniliście to dotychczas, gdy Państwo było w potrzebie. Zwracam się do Was imieniem Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pożyczki Narodowej

Komenda Policji Lwów-miasto subskrybuje 100.000 zł.

Oficerowie i wszyscy funkcjonariusze Kom. Pol. Państw. Lwów-miasto. Wydziału śledczego i wszystkich komisariatów PP we Lwowie, subskrybował wczoraj Pożyczkę Narodową na sumę 100.000 złotych.

Gazeciarze warszawscy subskrybują Pożyczkę Narodową.

Gazeciarze warszawscy, zgrupowani w świetlicy Polskiej YMCA w Warszawie, samorzutnie wyrazili życzenie wzięcia udziału w subskrypcji Pożyczki Narodowej.

W dniu 25 b. m. delegacja gazeciarzy Polskiej YMCA została przyjęta w tej sprawie przez Generalnego Komisarza Pożyczki, min. Starzyńskiego.

W dniu dzisiejszym subskrybowano w instytucjach finansowych we Lwowie 761.200 zł. na pożyczkę narodową. Do dziś subskrybowano ogółem we Lwowie tylko w instytucjach finansowych kwotę 3.165.390 zł.

„Zanim spadnie pierwszy śnieg...”

Czy gigantyczna akcja propagandowa w U. S. A. nie załamie się?

(Korespondencja własna.)

New York, we wrześniu.

Z dniem 20 września wkroczyły Stany Zjednoczone w drugi okres poczyni odbudowy gospodarczej. W dniu tym podjęto z polecenia gen. Johnsona na terenie całych Stanów drugi z kolei na olbrzymią skalę zakrojony pochód propagandowy. Tym razem jednak już nie za podpisywaniem kodeksów pracy, lecz pod hasłem „Kupujcie teraz”.

W drugim okresie naszej pracy, oświadczył przez radio gen. Johnson, należy dopomóc tym wszystkim galeziom gospodarstwa, które poniosły ofiary na rzecz obudowy gospodarczej. Pomoc ta dla życia gospodarczego winna się przejawiać w postaci zwiększonych obrotów.

Propaganda, realizowana z gigantycznym rozmachem, przypominającym wprost czasy wojny, objęła teraz dosłownie całe społeczeństwo: dzieci w szkołach, związki i organizacje kobiece, zrzeszenia gospodarcze, organizacje robotnicze — wszystko to wciągnięte zostało do współpracy z NRA. „Kupujcie teraz” i „Kupujcie tylko pod znakiem niebieskiego orła” oto ogólne hasła. W ten sposób przy pomocy olbrzymiego aparatu propagandowego społeczeństwo amerykańskie ma być niejako moralnie zmuszone do tego, aby swe jesienne i zimowe zakupy skutecznie już teraz.

Z drugiej strony zakupy te skutecznie być winny tylko w takich przedsiębiorstwach i obejmować tylko te towary, których właściciele względnie producenci poparli całkowicie poczynania rządu. Gen. Johnson zapowiedział również w swym oświadczeniu przez radio, że okres obecny przyniesie akcje rządu przeciwko wszystkim, którzy nie poparli poczynania Roosevelta.

Akcja propagandy objęła również prasę, teatry, kina i zorganizowana została przy pomocy specjalnych pochodów, wystaw towarów krajowych, wieców, zgromadzeń producentów i kupców i t. d. Konieczność współpracy podkreślił gen. Johnson, zaznaczając, że najbliższe tygodnie stanowią będą ogniewą próbę dla gigantycznych zmagani. „Nie wiem, oświadczył on, jak ta próba wypadnie, bo nie mogę z całą pewnością stwierdzić, co każda jedna stka dla wspólnej sprawy uczyni. Jedno wiem tylko z całą pewnością: jeżeli każdy dorzuci cząstkę swych wysiłków do wspólnych wymagań pod znakiem błękitnego orła, o ile każdy pracodawca zastosuje się do kodeksów pracy, o ile każdy konsument poprze w całej rozciągłości inicjatywę błękitnego orła i to poprze ją natychmiast — wówczas przedsiębiorstwa przemysłowe i kupieckie zasną niebawem od lat ożywienia i opaniętej depresji zanim jeszcze spadnie pierwszy śnieg”.

Optymistycznym wywodom gen. Johnsona przeciwstawić jednak należy pewne fakty, które nasuwać mogą poważne wątpliwości co do powodzenia tych eksperymentów. Na froncie bezrobocia pomimo spadku ich liczby od marca o blisko 2 i pół miliona, ogólna liczba zatrudnionych wynosi jeszcze o 28 proc. mniej aniżeli w r. 1926. Z drugiej strony siła nabywcza ludności pomimo wzrostu zatrudnienia zwiększyła się według oficjalnych statystyk za ledwie o 17 proc., co oznacza wzrost znacznie niższy, aniżeli przewidywał to gen. Johnson. Wreszcie podkreślić należy poważny wzrost cen, stosunkowo znacznie wyższy aniżeli wzrost płac. Tak więc ceny środków spożywczych wzrosły przeciętnie o 25 proc., ceny towarów włókienniczych o przeszło 30 proc., a w analogicznym stosunku podrożał cały szereg artykułów pierwszej potrzeby. Obróty natomiast

w przedsiębiorstwach masowej sprzedaży, jak w domach towarowych wzrosły w ostatnich tygodniach zaledwie o 4 proc. w porównaniu z analogicznym okresem w. r.

Bezstronni obserwatorzy życia gospodarczego wyrażają obawę, czy cały ten waty gmach oparty na wytyżonej akcji propagandowej nie runie, i czy zwiększona w wyniku tej właśnie propagandy niejako sztucznie siła nabywcza mas nie załamie się w następnych miesiącach. Pociągnęłoby to za sobą nieuchronnie ponowny niebezpieczny spadek cen.

Em.

Listki do wieńca złożonego królowi Janowi III.

Komitet Wojewódzki obchołu 250-tej rocznicy „Odsieczy Wiedeńskiej” we Lwowie podaje do wiadomości, że następujące Towarzystwa, organizacje i zrzeszenia społeczne dołączyły listek do wspólnego wieńca, który w dniu 12 września złożono, jako wyraz hołdu pod pomnikiem Króla Jana III.

Związek Pol. Kas Oszczędności we Lwowie, Gimnazjum X, Związek oficerów W. P. w stanie sp., Strzelnica miejska, Patronat Spółdz. Rol. Tow. Nauczycieli T. N. S. W., Związek nż. funkcji gminnych, Związek Obrońców Lwowa, Małop. Klub Automob., „Rodzina Wojskowa”, Cech mistrzów rzeźnickich, Centr. Związek Przemysłowców, Związek Ociemniałych żołnierzy, Związek Mieszczanek, Kasyno i Koło literacko-art., Oddział Zrzeszenia lekarzy weter., Tow. Szkoły Ludowej, Stow. Wzajem. Pomocy Kupców i młodzieży handlowej, Polskie Tow. filolog., Zrzeszenie pracow. Banku Rolnego, Tow. Szkoły Handlowej, XI. Gimnazjum, Korporacja gospodnio-restauracyjna, Tow. Politechniczne, Towarz. Miłośników przeszłości Lwowa, „Ognisko” Związek zawodowy drukarzy, Związek umysłowych pracowników kolejowych, Tow. św. Stan. Kostki, Czerwony Krzyż, Zw. Legionistów, Stow. chrześcijańskich nauczycieli szkół powszechnych, Zw. nauczycieli Koło Tow. Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego, Zjednoczenie kolejowców polskich, Związek polskich inżynierów kolejowych, Kongregacja kupiecka, Stow. Absow, Szkoły Handl., Związek nż. funkcji państwowych, Zw. zawod. maszynistów kolej., Związek oficerów rez., Zw. nauczycieli polskich „Ognisko”, Lwowskie stowarzyszenie kupców, Zw. zawod. pracowników bankowych, Zw. teatrów i chórow ludowych, Ogólny Zw. podoficerów rez., Związek urzędników Miejsk. Zakł. Elektr., Małop. Tow. Łowieckie, Tow. Historyczne

med., Lwowskie Tow. Lekarskie, Związek Harcerstwa polskiego, Klub maszynistów kolejowych, Związek zawod. robotników spożywczych, Sekcja rzeźników, Zyd. Klub mieszczński, Zw. Obywatel. pracy kobiet, Zarz. Tow. Domu ludowego, Centrala drobnych kupców, Związek inżynierów chemików, Stow. zawod. cukierników, Zw. Obrony Kresów wsch., Tow. właścicieli realn., „Gwiazda”, Liga polsko-jugosłowiańska, Dyrekcja V. gimnazjum, Tow. Szkoły Ludowej Goldmana, Tow. gimn. „Dror”, Związek żyd. inwalidów, Gimnazjum IX, Związek Legionistów, Związek żyd. kombatanów Oddz. Lwów, Koło Pań Politechniki, Gimnazjum Królowej Jadwigi, Wydział Tow. Rygoryz, Gimnazjum VI, Sokół Macierz, Tow. Aptekarskie, Związek farmaceutów, I. Gimnazjum Tow. muzyczne Lwów, Związek Hallerczyków, Tow. głuchoniemych „Nadzieja”, Stow. pracow. umysł., Tow. Straż Mogił Polskich Bohaterów, Małop. Tow. właśc. realność, „Echo - Macierz”, Związek cechów rzemieślniczych, Tow. domu sodalicii Marijańskiej, Liga morska i kolonialna, Związek zawod. architektów i budow., Związek Żydów uczestn. walk o niepodległość Polski, Państwowe Gimnazjum VIII, Związek inwalidów wojennych, Małop. Tow. „Zachęty” hodowli koni, Federacja Zw. Obr. Ojczyzny, Zw. oficerów rez. 6. P. A. C. Polskie Tow. Historyczne, Lwowskie Tow. „Lutnia - Macierz”, Zw. Urzędników Gminy m. Lwowa, Zjednoczenie chrześc., Zw. zawodowych, Zjedn. Pol. Katol. Tow. Kibice, Stow. Dyrektorów szkół nandl. Zw. umysłowy pracow. kolejowych, Związek kupców zboż., Tow. Opieki nad matką i dzieckiem, Miejski Komitet opieki poza szkolnej, Szkoła Zawod. żeńska żyd. —

Powyższe organizacje wpłaciły na rzecz Komitetu po 5 złotych.

ZE SPORTU.

Tydzień sportowy „Strzelca”.

Lwów. Turniej siódmkowy. W drugim dniu turnieju rozegrano nast. spotkania:

Lechia — Hasmona 3:1 (2:0). Do przewagi przewaga Lechii, która dzięki dobremu ustawianiu się uzyskuje bramki przez Mielnickiego i Szusterkę. Po pauzie gra wyrównana. Bramki zdobywają Mielnicki i Friedman II.

Pogoń — Makkabi 6:0 (3:0). Zaszczytny wynik dla C-klasowej drużyny, która grała nadzwyczaj ambitnie i ładnie. Pogoń, dla której po trzy bramki zdobyli Borowski i Matias I. grała w składzie: Albański,

Kuchar, Hemerling, Jaworski, Borowski, Zimmer i Matias I. Oba spotkania siedział p. Rauch. Widzów około 700.

Dziś grają o 15-tej na Cytadeli, Czarni — T. S. L., oraz Lwowlanka — Gładator. O godz. 17-tej odbędzie się losowanie zwycięzców, do gry półfinałowej.

Siatkówka męska: Strzelec Ak. Oddz. Zw. Strzel. 2:0 (15:2, 15:6). Korpus Kadetów I. — Zw. Strz. Zniesienie 2:0 (15:4, 15:9). A. Z. S. — Z. S. O. Kędzińskiego 2:0, v. o.

Matuszecki, Olchowicz, Czaplicki, Białkowski i Sosnowski.

Zebrańie zajmowało się pozatem sprawą likwidacji działalności b. prezesa związku, Polakiewicza. Byłego prezesa oczyszczono z pewnej części zarzutów, inne natomiast pretensje skierowano do rozpatrzenia Komisji Rewizyjnej.

W zawieszonym pozostawia nadal sprawą 50.000 złotych długu, pozostawionego przez dawny zarząd.

KRONIKA SPORTOWA.

NAJLEPSI ZAWODOWCY TENISOWI ŚWIATA NA STARCIE.

Paryż. Rozpoczął się tu międzypaństwowy mecz tenisowy zawodowców tenisowych Francji i Stanów Zjednoczonych.

Po pierwszym dniu wynik meczu brzmi 1:1.

Punkt dla Francji zdobył Cochet, bijąc Barnesa z trudem — 6:4, 5:7, 6:4, 0:6, 6:3.

Punkt dla Ameryki wywalczył Tilden, łatwo zwyciężając Martina Plaa 6:3, 6:3, 6:2.

LISTA TENISOWA MYERSA.

Londyn. Największy autorytet tenisowy świata, Anglik Walis Myers, opublikował swoją listę najlepszych 100 tenisistów, a mianowicie:

1) Crawford, 2) Perry, 3) J. Satoh, 4) Austin, 5) Vines, 6) Cochet, 7) Shields, 8) Wood, 9) Cramm 10) Stoeffen.

Panie: 1) Wills - Moody, 2) Helena Jacobs, 3) Dorothy Round, 4) Hilda Krahwinkel, 5) Peggy Scriven, 6) Simone Mathieu, 7) Palfrey, 8) Betty Nuthall, 9) Lolette, Payot 10) Marble.

Z EKRANU.

Turbina 50.000 HP.

(Wstriechny).

Realizatorzy: F. Ermler i S. Jutkiewicz, produkcja Sojuzkino, Leningrad (kino „Atlant”).

Kto szuka w kinie rozrywki tylko, kto przyzwyczaił się z ekranu chwycić feerie obrazów i melodii tylko, i łatwastrawna fabule, tego nie można zachęcać do oglądnięcia filmu Ermlera. „Wstriechny” jest w rozwoju sowieckiego filmu niespodzianką. Ani śladu symboliki, wyczulonego montażu, ujęć artystycznych. Jest to zato zwrot w kierunku dialogowej teatralizacji. Nic poza krótkimi, zwartymi obrazami i na pierwszy plan wysuniętym dialogiem. Dialog wogóle jest tu wszystkim. W odróżnieniu od banalu rozmów obrazów amerykańskich, każde słowo tutaj ma swoje miejsce i swoje przeznaczenie. Dlatego też działa silnie, jak świadomie zorganizowany środek artystyczny. Nigdzie też może słowo nie było bardziej na miejscu, jak właśnie w tym filmie, o ile tendencyjnym, o tyle pełnym obiektywizmu i spokojnego spojrzenia w rzeczywistość.

Film Ermlera jest epizodem dzieł piałetki sowieckiej Robotnicy pewnej kopalni, uniesieni zapalem, podejmują plan „wstriechny” (t. j. kontrplan) wybudowania własnej siłami turbiny o sile 50.000 kilowatów (zamiast naznaczonych 24.000). Możliwe dzieje tego robotniczego wysiłku, są właśnie treścią filmu. W przedstawieniu rzeczy dużo jest — przyznać trzeba — prymitywu. A więc ideowiec partyni Wasia, a więc żądny wiedzy robotnik Człotczkin, a więc stereotypowy kontrrewolucjonista mż. Skworcow. Dobro i zło ustrojowe jest w filmie Ermlera bardzo prosto rozgraniczone. Ale jest przysmakiem tyle wiary w własne siły i takie ukochanie pracy, że przesłania to prymitywne ideowej propagandy. Bądźco bądź cenimy tu ideał i zapał; to pozwala nie martwić się zbytnio zastraszającym prymitywem życia intelektualnego bohaterów Ermlera. Czy zawsze bohater rewolucyjnej moralności musi być czło-wiekiem szczerym, dobrym ale nieokreślonym? Duch dobra i prawomysłowości człowieczej nie zawsze brzydzi się manierami towarzyskimi.

Rzeczowa, sucha prostota dialogów i aż do przesady schematyczna kompozycja przerywa w stronę artysty sceną rozgrywalą się w białą noc majową nad brzegiem Newy. Artystyczny zaś sens całego utworu tłumaczy dopiero w pełni scena ostatnia. Cały pierwszy plan widzenia zajmuje turbina; ludzie jak mrówki drobni usuwają się niemal z pola widzenia. Nie o nich tu chodzi. Wszyscy myślą o jednym: czy turbina wytrzyma próbę? Chwile niebawem napięcia wyznacza drgająca wskazówka manometru. Turbina 50.000 wytrzymała próbę. Okrzyk, tryumfu opłata potężne cielsko ożyłej maszyny, która jedyna tylko jest bohaterem filmu Ermlera. bwl.

Noc w Kairze.

Realizator Sam Wood, produkcja Metro-Goldwyn - Mayer (kino „Casino”).

Popis aktorski Ramona Navarro. Jego śpiew i swobodne manjery żartownisza są miłe, ale to jeszcze nie jest wszystko, czego potrzeba do dobrego filmu. bwl.

Tunel pod Mont-Blanc.

Pomiędzy rządem francuskim i włoskim prowadzone są obecnie rokowania w sprawie realizacji projektu przebijania tunelu w masywie Mont-Blanc, celem przeprowadzenia linii kolejowej. Została wyznaczona komisja uczonych włoskich, która sprawdzi badania przedwstępne, prowadzone dotychczas przez geologa szwajcarskiego Lugeon i p. Oulhanoff'a. Projekt przekopania tunelu pod Mont-Blanc powstał już w roku 1907, kiedy to inżynier paryski, Monod, złożył rządowi francuskiemu memoriał w sprawie możliwości przeprowadzenia drogi żelaznej pod Mont-Blanc. Otwór tunelu zaczynałby się przy Chamonix, z drugiej zaś strony wychodziłby koło miejscowości d'Entrevies lub też we Włoszech. Długość tunelu przewidywana jest na przeszło 12 km, a czas trwania robót na 4—5 lat.

Dla porównania podajemy listę najlepszych tenisistów świata, ustaloną przez Myersa za rok 1932:

Vines, Cochet, Borotra, Allison, Sutter, Prem, Perry, Cramm, Austin i Crawford. Panie: Wills - Moody, Jacobs, Mathieu, Payot, Krahwinkel, Heely, Whittingstall, Horn, Stammers i Sigart.

Program radiowy.

Środa, 27 września.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—9:40: Przerwa. 9:40: Transmisja nabożeństwa z cerkwi Wołoskiej we Lwowie. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie. hejnał z m. Torunia z okazji jego 700-lecia. 12:05: Tras. z Warszawy. Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bież. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Trans. z Warszawy. Skrzynka P. K. O. 16: Muzyka lekka i popularna z płyt. 17: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Heleny Korfiówny (śpiew) i Zofii Adamskiej (wielonczela). 18:15: „Stefan Batory”, w 400-ną rocznicę urodzin — wykł. prof. dr. St. Zakrzewski. 18:40: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z „Astronomii”, orkiestra Wiesława Wilkosza. 19:10: Trans. z Warszawy. Przemówienie o pożyczce narodowej. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „Rozmowa”, fragment z pow. Izabeli Lutosławskiej, „Córka”. 19:55: Pieśni i arie z płyt. 20:15: Trans. z Warszawy. z Konserwatorium Warszawskiego. Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. W przerwie trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 22: Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40 — 23: Muzyka taneczna z płyt.

Czwartek, 28 września.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie. hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12:55: Dziennik połud. 13—14:55: Przerwa. Trans. z Warszawy. Komunikat Min. Opieki Społecznej dla Państw. Urz. Pośredniczący Pracy. 15: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Lwowski

Kacik Harcerski. 15:50: Muzyka z płyt. 16: Słuchowisko dla dzieci: „Wiwat Wolność”, pios. Zofii Bogdańskiej. 16:30: Muzyka lekka z płyt. 16:55: Recital fortepianowy Zofii Moldauer. 17:15: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczki lotewskiej Heleny Errs. 17:55: Muzyka lekka z płyt. 18:15: Trans. z Warszawy. „Radio w Świełicy Strzeleckiej”, wykł. red. Jan Piotrowski. 18:35: Trans. z Warszawy. Koncert poświęcony utworom Aleksandra Michałowskiego w wyk. Edwardy Feinsteinówny (fortepian). 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Felieton. „Z Bułgarii do Konstantynopola”, wygłosi p. Ludomira Missiuro. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Maryla Karwowska (sopran). 20:50: Dziennik wieczorny. 21: Komunikat rolniczy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. 22: Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40 — 23: Muzyka taneczna z płyt.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 26 września.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, jęczmieniu oraz egzekutywne kupno pszenicy.

Kukurudza krajowa nieco potaniała, w innych artykułach utrzymują się ceny na poziomie dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Notowano: kukurudza kraj. loco załadowcza zł. 22.50—23, mak niebieski loco załadowcza zł. 60—65. Reszta bez zmiany.

GIEŁDA PIENIEŻNA.

Nastrój bezochotny. Dolar poza giełdą zł. 5.75.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 września. (Sz.)

Dewizy (transakcje):

Berlin 213.3, Belgia 124.75, Holandia 360.85, Londyn 27.8, Paryż 35, Praga 26.51, Szwajcaria 173.25, Włochy 47.

Bank Polski płać za dolary gotówkowe 5.78. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 5.78, dolar złoty 9.03, rubel złoty 4.73.

Papiery procentowe:

3 proc. pożycz. budowlana 37.85, 4 proc. państw. pożycz. dolarowa 48.25, 5 proc. pożycz. konwersyjna 51.5, 5 proc. pożycz. kolejowa 43, 6 proc. pożycz. dolarowa 57. Bank Polski 78.5.

Minister Beck w Genewie.



Powitanie Ministra Becka na dworcu w Genewie przez stałego delegata polskiego do Ligi Narodów Min. Raczyńskiego i innych członków delegacji polskiej.

Sukces grafiki polskiej na wystawie w Koszycach.

Wystawa współczesnej polskiej grafiki, zorganizowana przez T-wo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych w porozumieniu z „Státné Vychodoslovenske Muzeum” w Koszycach, spotkała się z niezwykle przychylnym przyjęciem ze strony prasy i publiczności. Zaraz w pierwszych dniach zwieździło wystawę 1500 osób, przyczem sprzedano 22 polskich rycin: Bartłomiejczyka, Kulesiewicza, Skoczylasa i Wojnarowskiego. Dyrekcja Koszyckiego Muzeum w osobnym piśmie winauza je wielkiego sukcesu i składa podziękowanie za staranny wybór eksponatów.

W związku z tą wystawą ukazał się barwny plakat z ryciną Bartłomiejczyka, oraz ilustrowany katalog z syntetycznym wstępem pios. dr. M. Tretera. Wystawa grafiki polskiej została przewieziona do Bratislavy.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Grzymałowie urzędujący, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 4 listopada 1933 r., o godzinie 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Grzymałowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, składającej się z 4/6 części pbd. 376/1, 376/2 i pgr. 41, położonej w Grzymałowie, powiecie Skalskim, województwie Tarnobrz. polskim, zapisanej w księdze gruntowej pod wchl. 1491, która stanowi własność Władysława Chrupowicza. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Grzymałowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 3190 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 1595 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekognicję w gotówkę w kwocie zł. 319, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małe, takich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej akta za postępowań egzekucyjnych można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego
Grzymałów, dnia 24 września 1933.

3929/K

X. Km. 118/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru X., ogłasza, że w dniu 18 października, o godz. 11-tej odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu we Lwowie, przy ulicy Legionów 33, składających się z ruchomo-

ści, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru X.
Lwów, dnia 4 września 1933. 3931/K

I. Km. 3002/33. Obwieszczenie. Na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłaszam, że w dniu 3 października 1933 r., o godz. 16-tej w Rzeszowie przy ulicy 3 Maja odbędzie się publiczna licytacja następujących ruchomości: 650 pudełek kartonowych z papierem listowym (po 25 listów i kopert), oszacowanych na 578 zł. 30 gr. Ruchomości wyżej wyszczególnione oglądać można w dniu licytacji. Sprzedaż ruchomości nie nastąpi poniżej połowy ceny oszacowania i rozpocznie się nie później jak w dwie godziny po wyznaczonym powyżej terminie. Licytacja dotyczy sprawy wierzyciela Makasa Gubatha w Morawskiej Ostrawie przeciwko Paulinie Rappaportowej w Rzeszowie o 66 K. czeskich zpn.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. I.
Rzeszów, dnia 25 września 1933. 3932/K

AMORTYZACJE.

T. 50/33. Na wniosek Józefa Jonaka i Jankóba Jonaka do rak 1-go w Rzeszowie. Sąd Grodzki Bochni podjął się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy zaginęły; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia — przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: I. Książeczka wkładowa Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu bocheńskiego w Bochni nr. 15687, opiewająca obecnie na sumę 1410 zł. 56 gr. i nr. 15873 na kwotę 1325 zł. 31 gr. II. Książeczka wkładowa Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bochni nr. 27812 na kwotę 1011 zł. 14 gr. — nr. 28970 na kwotę 1393 zł. 80 gr. i nr. 29596 na kwotę 1582 zł. 91 gr.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny
Kraków, 24 lipca 1933. 3927

Lcz. I. T. 15/33. Na wniosek Heleny Lizak z Tarnowa, zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładowej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa, Nr. 154476 wystawionej na nazwisko Heleny Lizak, która miała zaginać

i wzywa się posiadacza tej książeczki, aby zgłosił swe prawa do 6 miesięcy od daty tego edyktu. W razie niezgłoszenia praw w ciągu roku, uzna Sąd po upływie tego terminu książeczkę te, jako pozbawioną znaczenia. Oznaczenie Książeczki: Książeczka ubezpieczeniowa Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa, Nr. 154476, opiewająca na 600 zł., zastrzeżona hasłem „Słońce i ziemia”.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny
Tarnów, dnia 16 sierpnia 1933. 3909

KURATELE.

P. 54/32. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwała Sądu Grodzkiego w Dąbrowie z 30 marca 1932. L. 14/31, pozbawiono częściowo własności Anieli Serusiowej z Toni z powodu marnotrawstwa. Doradca ustanowiono Włodziecha Serusia z Bolesławia.

Sąd Grodzki Oddział I.
Dąbrowa, dnia 30 marca 1932. 3928

UPADŁOŚCI.

Sa. 43/33. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Konrada Sciborowskiego, kupca w Krakowie. Florkańska, Komisarz ugodowy: sędzia Sądu Okręgowego, Wincenty Ledóchowski. Zarządca ugodowy: Stanisław Porębski, w Krakowie, Rynek gł. 13. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym sądzie, biuro Nr. 55 dnia 24 października 1933, o godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wiarytelności do 18 października 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny
Kraków, dnia 4 września 1933. 3926

FIRMY.

I. Firm. 32/33, Sp. II. 175. Zarządza się w rejestrze Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych wykreślenie firmy: „Kasa Komercyjna Stowarzyszenie zarejestrowane” z siedzibą w Nowym Sączu, z powodu ukończenia likwidacji.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny.
Nowy Sącz, dnia 26 kwietnia 1933. 3905

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

I. T. 30/32. Edykt. Andrzej Łachmanek, syn Franciszka i Marii z Hołgasów, ur. 3. listopada 1892 w Dominikowicach, pow. gorlickiego, szeregowiec 5 p. p., 2 kompanii polskiej, zaginał w r. 1919, w walkach pod Lwowem. Wiadomości o nim należy udzielić w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny
Jasło, dnia 16 września 1933. 3910

I. T. 77/31/2. Edykt. Władysław Trawa, urodzony dnia 19 września 1890 w Bujnem, pow. Nowy Sącz, żołnierz 20 p. p. austr., zaginał na wojnie światowej na froncie rosyjskim w sierpniu 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny
Nowy Sącz, dnia 22 marca 1932. 3899

I. T. 23/32/5. Edykt. Kazimierz Wojtas, urodzony dnia 4 marca 1888 w Olszynie, żołnierz 57 p. p. austr., zaginał na wojnie w r. 1917, na froncie włoskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach — na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny.
Nowy Sącz, dnia 20 lipca 1933. 3900

I. T. 9/33/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Kamiński urodzony 29 marca 1863 roku w Tarnowie syn Andrzeja i Marianny z Nicuskiej w czasie inwazji rosyjskiej w roku 1914 w Tarnowie bez wieści zaginał. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego Drowi Lubienieckiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Ignacego Kamińskiego wzywa się, aby tut. Sąd zawiadomił o swym życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy, Wydział I
Tarnów, dnia 1 lipca 1933. 3892

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

OSTRZEGAM przed nabyciem weksli na kwotę 640 zł. po 50 zł. podpisane Władysława i Helena Strojnowa; takowych nie uznajemy i honorować nie będziemy. — Władysław Strojny. 3933

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
— w BYTOMIU —**